

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 6 kwietnia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do do nu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłana 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobną ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamieszcza: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram. Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

## Teatr Popularny.

W niedzielę popoł. o godz. 3-iej

Obleżenie Warszawy

Wiecz. o godz. 8 min. 15

Djabeł Boruta

baśń czarodziejską w 5-ciu aktach.

W poniedziałek popoł. o godz. 8-iej

Zbrodnia i kara

sztuka w 7-miu aktach.

Wieczorem o godz. 8-iej min. 15

ONA i JEJ BRAT

We wtorek popoł. o godz. 3-iej

Djabeł Boruta

Wieczorem o godz. 8 min. 15

Owanaście żon Jafeta

wodewil w 4-ch aktach.

Repertuar świąteczny

## Varieté Helenów.

W poniedziałek, 2 dzień świąt Wielkanocnych, we wtorek, 3 dzień świąt Wielkanocnych od godz. 10. **Koncert popołudniowy.**

Występ gościnny

Ernesta Felden

art. transformisty

Cavaliero Ernesty

& miss Jacu-Jocco

Wartownicy japońscy

Profesor Schwindler

parodje komiczne

P. Feldman

mimik charakterystyczny

i inni artyści

Wejście 35 kop. dzieci 10 kop.

TEATR WIELKI.

Tournée sztuki

W niedzielę 14 i poniedziałek 15 kwietnia odegrana będzie przez Towarzystwo artystów warszawskich znakomita komedia w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej p. t.

GABRYELI ZAPOLSKIEJ

KOBIETA BEZ SKAZY

Bilety zamawiać można w kasie Teatru Wielkiego.

TEATR WIELKI.

Karty świąteczne

polecą A. I. Ostrowski

Łódź, Piotrkowska № 66.

Hurtowo i detalicznie.

KAZIMIERZ OSSOWSKI

INŻYNIER I OBRONCA PATENTOWY

BIURO PATENTOWE

PETERSBURG—Wozniesieński Prospekt № 20  
BERLIN—Potsdamerstr. № 5

Sanatorium parkowe

Bytom 6/5

Beuthen 7/5

używające odzyszczone od alkoholu i t.d.

Dr. Hayn, lekarz chor. nerw.

usługa polska

dla chorób chron. wewnętrznych, spec. dla chor. nerwów.

sera z wapn. żyf.

WARSZAWSKA

PRALNIA i farbiarnia

chemiczna

Władysława PIĘTKI

Łódź, Piotrkowska № 111

I filja " 167

II filja " 84

Telefonu 851.

Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko i akuracie i tanio. r4399-214

The Bio-Express  
ZIELONA № 2.

Wybitne nowości!

Niedziela, poniedziałek 6 i 7 bm  
Nadzwyczajny świąteczny program!

dla każdego kto chce spędzić kilka godzin przyjemnie i wesoło!!!

We wtorek, 3-cie święto, zupełnie nowy sensacyjny program.

## PAŃSTWOWE KASY OSZCZĘDNOŚCI

Przyjmują ubezpieczenia na życie:

Ubezpieczenie kapitałów od 25 rb. do 5000 rb.

Ubezpieczenie pensji od 6 rb. do 600 rb. rocznie

Poczynając od roku bieżącego, we wszystkich ubezpieczeniach, posiadających moc prawną pięcioletnią, ubezpieczeni mają prawo do udziału w corocznych zyskach.

Ubezpieczenie na wypadek śmierci lub mieszane zawiera się bez świadectwa lekarskiego. Wpłacanie premii rocznych dozwolone jest półrocznie, kwartalnie i miesięcznie, bądź gotówką, bądź przekazami na książeczki oszczędnościowe.

Warunki umów ubezpieczeniowych i t. p. dane można otrzymać w kasach oszczędnościowych i w Zarządzie Państwowych Kas Oszczędności (S.-Petersburg, Fontanka 76).



ROŚLINNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY a PRZYTEM WZMACNIĄCY ŻOŁĄDEK.

prawdziwy tylko z apteki św. Ducha Wiedeń

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 12-tu kolumn.

Kalendarzyk.

Dr. L. Prybulski

Południowa 2.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i dróg moczowych.

Powrócił.

Sobota, d. 6 kwietnia 1912 r.

Dziś: Wilhelma Op.

Jutro: Zmartwychwst. Chr. Pana.

Masz perły, brylanty i złoto I wszystko, co świat pragnie mieć. Gdy Koniak Szustowa dam jeszcze, Cóż więcej możesz ty chcieć?

## Dekrety — nie pomagają!

O ile Leon XIII był politykiem, liczącym się z warunkami, w jakich wypadło mu być urzędowym przedstawicielem katolicyzmu, o ile potrafił umiejętnie zapobiegać wszelkim możliwym konfliktom z władzami państw sympatyzujących, lub nie, albo też tylko tolerancyjnych w stosunku do kościoła katolickiego, o tyle obecny papież Pius X wykazuje zupełny brak zdolności, które są niezbędne dla przedstawiciela ongi wszechwładnie panującego kościoła.

Cały szereg dekretów, wydanych z pałacu watykańskiego w okresie panowania obecnego papieża, naraża katolicyzm na stałe niepowodzenia.

Pomijamy drobniejsze, pojedyncze wypadki, które cały kler katolicki postawiły nie tylko w dwuznacznym, lecz wprost aż nazbyt „jednoznacznym” położeniu, — pomijamy przestępstwa i zbrodnie ujawnionych i „nieujawnionych” Macochów, — smutniejsze i jaskrawsze są wystąpienia dostojników kościelnych w sprawach ogólnych i doniosłego znaczenia dla całego społeczeństwa i narodów.

Ujawnia się w nich potępiony przez kulturę i cywilizację duch jezuityzmu.

Nie możemy się dziwić tym lub owym, wyższe, lub niższe w hierarchii kościelnej zajmującym stanowiska osobnikom — przykład idzie z góry. Nie leży w naszych zamiarach, aby taki lub inny postępek dostojnika kościoła katolickiego tłumaczyć sobie chęcią pozyskania przez niego wyższej godności, lub innych „doczesnych” zaszczytów — przeciwnie kładziemy nacisk na to, że jednostki te, fanatyzmem pewnym (tak przynajmniej wierzyć chcemy) przesiąknięte, działają w dobrej wierze, w myśl swoich osobistych przekonań, które „do wiązania” podają.

Nie mniej wszakże z obowiązku obrony praw społecznych, cywilizacyjnych jednostki i ogółu nie możemy wystąpić, zmierzających ku ograniczeniu naturalnych praw ludzkich, pomijać milczeniem.

Raz jeszcze podkreślamy, że przykład idzie z góry.

Pasterze dusz wiernych owieczek chcą być bardziej katolickimi, aniżeli sam papież.

W tem właśnie tkwi źródło wystąpień Dzitowieckich, Puzynów et consortes.

Następstwem zaś naturalnym tego rodzaju ultramontańskiego i antyspołecznego prądu są wystąpienia pomniejszych owadów świata katolickiego, jak ks. Zimmerman i wielu innych.

Czyż potrzeba akcentować, że tego rodzaju akcja może w rezultacie oddziaływać tylko zgubnie dla interesów samego katolicyzmu?

Bezstronny obserwator zdaje sobie w zupełności z tego sprawę, lecz zaślepienie ortodoksyjno — fanatyczne przyryka oczy na przebieg kwestji, będących dziś zagadnieniem ludzkości i pcha do krawędzi przepastnej, poza którą pozostaje tylko zagłada.

Przedstawiciele katolicyzmu sami nie zdają sobie sprawy, iż postępowaniem swoim przyspieszają tylko moment wyzwolenia kulturalnego narodów.

Znany jest czytelnikom naszym pełen godności i powagi list chłopca — obywatela Manterysa, który jawnie, lecz zasadniczo wystąpił w imieniu tysięcy już uświadomionych swoich współbraci przeciwko nagance kleru na pożyteczne pismo ludowe „Zaranie” i jego czytelników.

Jakto? chłop, na którym do tej pory jeszcze największe nadzieje pokła-

dał kler katolicki, występuje publicznie przeciw biskupowi!

Fakt niebawmy! fakt oburzający! Tak, bo wam, biskupom i nuncjuszom, zdawało się, że jeśli Sobieskich zabrakło, którzy ulegali natarczywym błaganiom posłanników watykańskich, to chłop polski w ciemności swojej zostanie wiernym waszym wstępnym nakazom, kastowe tylko interesy mającym na celu.

Inne czasy nastąpiły. Chłop się budzi do czynu i światła i nie chce być waszym niewolnikiem.

I to was oburza, lecz napróżno! Wyraz gniewu przeciwko ludowi polskiemu, budzącemu się z uśpienia, dał biskup kielecki w ostatnim swem rozporządzeniu, które uważa czytających

### Zygmunt Krasiński.

## Pod Chrystusem w niebo wstępującym,

Nie tak jak dawniej — w cierniowej koronie!  
Nie tak jak dawniej — z gwoździemi u ręki  
Pan bólu tylko! Bóg tylko męki.

Innym już wiektem inny Chrystus płonie,  
Od ramion krzyża na zawsze odpięty,  
Jak Duch świetlany, wyzwolony święty

Zawisł na Ojca wszechbłękitnem łonie  
I w światów nowych wschodzącej Jutrzence  
Macza wzniesione — wniebowstępnę ręce!

...Cierniową koroną skrwawiono  
Mu czoło... w twarz plwano...

A On, spokojny i poważny,  
z wiarą w Swe święte posłannictwo  
krzewienia potężnej idei miłości wszechludzkiej, szedł  
wśród tłumów siepaczy i tłuszczy,  
nagranej się z Jego cierpienia.

Potęgą ducha swego wyższy  
nad najmoźniejszych tego świata,  
otoczony drwiącą zgrają faryzeuszów-  
kapłanów, stąpił wśród śmiechów  
szyderczych tych, którzy  
w poniżeniu Jego widzieli własne  
zwycięstwo.

Niebaczn i próżni,  
Chwilowe nikczemne zwycięstwo  
stało się Ich zgubą...

Minęły wieki,  
Szczytna ofiarą Idealisty zwołana  
urzeczywistnia się.

Krzewią się wśród ludów ide-  
ły piękna, dobra i podniosłej miłości  
braterskiej.

## Wystawa „Krajobraz Polski”.

Kraj nasz posiada wiele bogactw  
naturalnych, które mieszkańcom jego są  
zupełnie obce.

Tego rodzaju stan rzeczy tłumaczy  
się wielu przyczynami, w pierwszym zaś  
rzędzie brak ułatwionej, taniej i dostęp-  
nej komunikacji, zaś w drugim to, iż  
sami nie dbaliśmy do ostatnich czasów  
o poznanie ciekawej ze wszech miar  
przyrody własnej ojczyzny, oraz jej  
wartościowych pomników historycznych.

Jesteśmy jednak wytomaczeni:  
z jednej strony „Parcelacja” kraju na  
trzy odrębne dzielnice, wskutek czego  
utrudniona była komunikacja wzajemna

„Zaranie”, jako obciążonych grzechem  
śmiertelnym, z którego ciężką pokutą  
jeno sumienie oczyścić można.

Panowie praćcili Zapomnieliście,  
że czasy, kiedy trony drżały przed po-  
tężnym ongi imieniem władcy watykań-  
skiego, już minęły.

Dziś przeciwko naiwnej uzurpacji  
praw boskich, kontynuowanej przez was,  
i chłop się buntuje i niedługo nadejdzie  
chwila, kiedy rozkazywać nie będziecie  
mieli komu.

Lepiej zawczasu odrzućcie togę je-  
zuicko-mentorską, która dziś was tak,  
nielitościwie ośmiesza.

J. Garlikowski.

Ostatnie lata dały sposobność do  
zawiazania Towarzystwa o bardzo do-  
tych dążeń zbliżonym charakterze.

Dzięki usilnym staraniom kilku jed-  
nostek, na czele których stali: Kazimierz  
Kulwiec i Aleksander Janowski, zawią-  
zało się i ulegalizowane zostało polskie  
Towarzystwo krajoznawcze.

Jak dalece kulturalne to Stowarzy-  
szenie było potrzebą społeczną, dowo-  
dzi fakt, że dziś oprócz centrali, działa-  
jącej w Warszawie, istnieje kilka dzie-  
siątków oddziałów na prowincji, pomię-  
dzy którymi niepoślednie miejsce zajmu-  
je oddział łódzki, wykazując ożywłą  
działalność i niezwykle intensywną pra-  
cę obecnych członków zarządu.

W naszym grodzie bawelnianym  
otworzenie polskiego oddziału krajo-  
znawczego było, w stosunku do innych  
miejscowości Królestwa, nieco spóźnio-  
nem. Tłumaczyć to należy impul-  
sywnym handlowo-przemysłowym cha-  
raktem naszego miasta.

Pierwszymi założycielami oddziału  
łódzkiego byli pp.: Ignacy Hirszel, Ro-  
man Piaskowski i Jan Garlikowski.

Wkrótce, Oddział łódzki, zyskawszy  
miedzy innymi tak dzielnych kierowni-  
ków, jak Adamowicz, Lenartowicz, Gon-  
tarska, Kędzierski, Hirsberg, Raubał i  
inni, rozwinął tak szeroką organizacyj-  
ną działalność, iż wśród placówek krajo-  
znawczych zajął jedno z miejsc przed-  
niejszych.

Dowodem tej aktywnej działalno-  
ci, oprócz wielu innych doniosłego zna-  
czenia, posłużyć może fakt, iż, ciesząca  
się tak niezwykłym powodzeniem w  
Warszawie wystawa „Krajobraz Polski”,  
sprowadzoną została bezpośrednio po  
stolicy do naszego miasta.

Fakt ten stwierdza dobitnie, iż owa  
Łódź nowoczesna, uważana dotychczas  
za placówkę niemiecką, jest istotnie mia-  
stem polskiem i siedziskiem polskiego  
przemysłu.

Nie można nie wyrazić na tem miej-  
scu szczerego uznania dla Komitetu Wy-  
stawy i członków poszczególnych ko-  
misji, którzy taki ogrom pracy wkładają,  
ażby wydatnie i podkreślić polskie  
cechy naszego miasta.

Niewątpliwie, że wystawa zaintereso-  
suje jaknajszersze sfery naszego miasta.  
Do powodzenia wystawy, niezależnie od  
jej wysokiej wartości artystycznej i dro-  
giej dla każdego obywatela naszego  
kraju, przyczynić się powinny i nadcho-  
dzące święta, oraz ferie w uczelnich.

Możemy być przekonani, że liczne  
rzesze robotnicze, współzrednie z wy-  
chowancami szkół naszych odwiedzać  
będą tłumnie interesującą wystawę.

Czem jest ziemia ojczysta — dowo-  
dzić nie potrzebujemy. Cały materiał z  
możliwą pracą zgromadzony na wysta-  
wie, daje nam pojęcie o bezmiernem pięk-  
nie i uroczem bogactwie, jakie przed-  
stawia nasza ziemia ojczysta.

To zapewnienie chyba powinno być  
dostateczną zachętą dla każdego, w  
którego piersi bije serdeczną miłością  
serce polaka.

Na wystawie członkowie zarządu  
będą udzielali odwiedzającym szczegó-  
lowych objaśnień, kto by wszakże pragnął  
przybyć na wystawę bardziej przysto-  
wanym do wycucia wrażeń artystycz-  
nych, temu polecić możemy nr. 9 „Zie-  
mi”, niezwykle starannego i estetycznego  
wydawnictwa — organu Polskiego  
Towarzystwa Krajoznawczego.

W pomienionym numerze, poświę-  
conym specjalnie wystawie, znajdujemy  
wyczerpujący opis okazów wystawowych,  
oraz kilka artykułów, wyjaśniających  
piękno natury naszego kraju i duchow-  
wych korzyści, jakie osiągamy przez  
zwiedzanie wystawy „Krajobraz Polski”.

Niezwykle przystępne ceny wejścia,  
jeszcze raz utwierdzają nas w przekonaniu,  
iż wystawa będzie tłumnie odwiedzana.

W końcu nadmieniamy, że otwarcie  
wystawy dla szerszego ogółu nastąpi w  
drugie święto, w poniedziałek, o godz.  
4 po poł. w sali Towarzystwa hipotecz-  
nego przy ul. Średniej nr. 19 (pierwsza  
brama od Nowego Rynku).

Yang.

trzech prowincji, z drugiej zaś stan umy-  
słowy i ekonomiczny mieszkańców w  
ciągu ostatnich dziesiątków lat, były  
następstwem tego, że krajoznawstwo  
szerszym masom naszego narodu było  
bardzo mało znane.

Dodać trzeba, że pewne, uprzywi-  
lejonane warstwy naszego kraju, uwa-  
żały za swój konieczny „obywatelski”  
obowiązek zwiedzać stołeczne środo-  
wiska zachodniej Europy, jej miejsca  
klimatyczne, lub poświęcone magnackim  
rozrywkom, nie to, co było bliższem  
sercu i duszy polaka.

U prawdziwych obywateli, których  
serce było szczerem umiłowaniem pa-  
miątek ojczystych, ozwała się zdawna  
potrzeba utworzenia Stowarzyszenia, któ-  
re miało na celu popularyzowanie  
wiedzy krajoznawczej i wzbudzenie u-  
czucia miłości ku cnotom krajowej.

## Zwyczaj parlamentarne.

—oo—

Obydwa instytucje parlamentarne w Berlinie, sejm pruski i parlament niemiecki odczytały obrady swe i członkowie ich rozjechali się na święta wielkanocne, nie ukończywszy rozpraw nad budżetami, co według ustawy, powinno nastąpić do 1 kwietnia. Wobec tego, tak dla Prus, jak i Rzeszy niemieckiej uchwalono prowizorium. Przyczyną tego jest z jednej strony późne zwołanie ciał prawodawczych, z drugiej zaś wadliwy regulamin obrad. Wprawdzie komisje regulaminowe pracują oddawna nad tem, by umożliwić pozytywną pracę, dotychczas jednak bez rezultatu. Jedną z głównych bolączek jest zwyczaj wygłaszania nieskończone długich mów, z czego najczęściej korzystają, zwłaszcza w sejmie, posłowie socjalistyczni, których jest wszystkiego sześć.

Według prywatnych obliczeń, urzędowe stenograficzne sprawozdania z posiedzeń sejmów wynoszą 6,090 szpalt druku. Z tego przypało na centrowców 1,276 szpalt, socjalistów 1,086, wolnomyślnych 1,035, narodowo-liberałów 968, konserwatystów 933, wolno-konserwatystów 5,375, polaków 236 i duńczyków 19.

Z zestawienia tego widać, że socjaliści wzięli rekord, na jednego bowiem posła socjalistycznego przypada 181 szpalt, podczas gdy np. na jednego wolno-konserwatystę przypada 8,8 na jednego polaka 15,7 szpalt.

Niektórzy mówcy socjalistyczni doszli do tego, że jedna mowa obejmuje 42 szpalty, a celuje w tem poseł Liebkecht, który przez 3 i pół godzinną mowę przy etacie ministra sprawiedliwości wygłosił najdłuższą mowę, zapisaną w dziejach pruskiej izby posłów. W innych państwach wolność słowa jest przez regulamin znacznie ograniczona. W Stanach Zjednoczonych nie wolno w izbie reprezentacyjnej dłużej przemawiać, aniżeli godzinę, z wyjątkiem szczególnych wypadków, ale tylko za zezwoleniem izby.

Szczególnie surowy regulamin ma parlament angielski. Prowadzenie rozpraw leży w rękach rzecznika (speakera), który nie może należeć do żadnego stronnictwa i cieszy się powagą całej izby. Z chwilą, gdy rzecznik podnosi się, celem zabrania głosu, bezwarunkowa cisza jest najświętszym obowiązkiem każdego posła. Rzecznik ma prawo każdej chwili przerwać dyskusję i występować przeciwko wnioskowi, mogącym przeszkodzić ustanowionemu biegowi prac parlamentarnych. Może on również wydać rozkaz aresztowania posła, który obraził kolegę. Podczas mowy rzecznika nie wolno posłom opuszczać miejsc swoich. Również nie wolno posłom spacerować po sali obrad i zatrzymywać się w przejściach, czytać książek i gazet — jeunem słowem tego wszystkiego, co w parlamentach niemieckich należy do ulatych zwyczajów, a co na widzu robi wrazenie, że znajduje się w jakimś klubie.

Czy uda się komisjom tego sejmów, jak i parlamentu zaprowadzić ład i zmie-

nić pod tym względem stosunki, jest rzeczą bardzo wątpliwą. Zbyt bowiem zakorzeniło się u przedstawicieli narodu niemieckiego przekonanie, że postowanie jest ciężkim obowiązkiem, który należy sobie za wszelką cenę uprzyjemnić i prawdopodobnie nieprędko znikną z sali obrad sylwetki drzemających na wygodnych kanapach zapiewionych posłów.

## Wiece przeciwalkoholowy.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

Paryż, w marcu.

Miałem już sposobność zapoznać czytelników „Nowego Kurjera Łódzkiego” z obecnym stanem prawodawstwa przeciwalkoholowego we Francji, a raczej z jego zaczątkiem.

Pamiętamy więc, że senat przyjął w roku zeszłym prawo ograniczające liczbę wyszynków, lecz odrzuciła go z całym cynizmem większość wybrańców szynkarzy w izbie deputowanych, która to wszak skarży się ciągle na konserwatywizm izby wyższej.

Skandaliczny wprost fakt ten wywołał wielkie oburzenie opinii. Najlepszym tego dowodem są głosy większości prasy, która ze śmiałością, stanowiącą honor dla dziennikarstwa francuskiego, w odpowiedni sposób napiętnowała powyższe ohydne postępowanie wybrańców narodu.

Kolej przyszła teraz na Stow, przeciwalkoholowe. Silna, oparta na mocnych podstawach „Liga narodowa przeciwko alkoholizmowi”, której niestety brak jednak trwałszej osnowy ideowej, gdyż nie propaguje ona bezwzględnej abstynencji od wszystkich napojów alkoholowych, urządziła ostatnio wielki wiec protestacyjny przeciwko uchwale izby.

Na estradzie zajęli miejsca: generał de Lacroix, dawny generalissimus, Mesureur, naczelny dyrektor „Assistance publique”, Schmidt, deputowany etc.

Prezydium objął dr. Debore, prof. wydziału lekarskiego na uniwersytecie paryskim.

Szereg wybitnych mówców streszcza historię nieszczęsnego projektu, uwydatnia całą doniosłość kwestji alkoholowej, jej rozległe przyczyny i konieczne środki zaradcze.

Przemawiają kobiety, statystycy, działacze przeciwalkoholowi, deputowani, publicyści, robotnicy.

Przemawiał jednak jeden przeciwnik projektu, z urzędu, że tak powiem. Głos zabrał prezes izby syndykalnej szynkarzy dep. Sekwany. Podtrzymywał on tezę, że zmniejszenie liczby szynków zwiększy spóżyte. Nie miał on pretenzji, jak sam powiedział, przekonać nikogo. Przeciwnie stwierdzić można, że słowa jego przyniosły pożytek sprawie alkoholowej.

Cztery tysiące zebranych przekonało się naocznie o wartości argumentów przeciwników prawodawstwa, mierzącego w truciznę, którzy, przezornie, os-

wiadczyli na głos cały, że są wrogami pijanstwa, lecz całą winę kierują w inną stronę, niemniej zresztą winną niż oni sami. Dość, że znudzeni i zniecierpliwieni słuchacze zażądali z temperamentem nadsekwąskim skrócenia przedmowej mowy naczelnika szynkarzy stolicy.

W rezolucji przyjętej jednomyślnie, zebrani, zważywszy, że 1) alkoholizm zagraża zdrowiu i istnieniu całej rasy, 2) zmniejszenie liczby wyszynków jest środkiem obrończym o wypróbowanej sile, protestują przeciw odkładaniu projektu, przyjętego przez senat i żądają, aby Izba deputowanych przyjęła go w terminie jak najkrótszym.

Najbardziej oklaskiwanem było przemówienie znanej publicystyki i działaczki pani Severine.

— Czy odbywał się kiedyś bardziej wruszający pojedynek, niż ten, którego jesteśmy świadkami: pojedynek idei i prywaty? — rozpoczyna p. Sererine i tak kończy:

— Ty proletariuszu, który tak często głosisz, że nie chcesz ani Boga, ani pana, dlaczego przyjmujesz Boga—alkohol i pana—szynkarza?

Podobnego rodzaju wieca odbędą się w całej Francji, szczególnie w tych okręgach, których deputowani, przejęci strachem przed szynkarzami głosowali przeciwko projektowi.

Jak już obecnie powiadają w kulturalnych Izby, dzięki kampanji prasowej i poruszenia opinii, izba deputowanych rozważać będzie wkrótce po raz drugi projekt powyższy, miejmy nadzieję, że z lepszym skutkiem.

Zyczyć sobie tego należy, nie tylko dla przywrócenia honoru instytucji prawodawczej najkulturalniejszego narodu naszego, lecz przedewszystkiem dla tej Francji, która wysoko niesie sztandar postępu i wolnej myśli.

J. Bel.

## Przestrogi sułtana Marokańskiego.

Korespondentowi „Matina”, paryskiego udało się dostać przed oblicze sułtana marokańskiego Mulay Hafida, który wywnętrzał się przed nim w sprawie podmisania ugody z Francją, co do protektoratu nad jego krajem.

Mulay Hafid oświadczył, że Francja może cel swój osiągnąć jedynie wtedy, gdy będzie postępowała umiarkowanie i z wielką roztropnością. Rząd francuski powinien przedewszystkiem działać pomalutką i powstrzymać się od wszelkich kroków agresywnych. Jest on wprawdzie dość silny, aby mógł kraj ujarzmić nie obeszłoby się wszakże bez wielkich ofiar pieniężnych i poważnych strat w ludziach. Jeśli Francja tych przestrog jego usłucha, może być pewna powodzenia, w które zresztą Mulay Hafid wierzy.

Podpisał on układ, gdyż wierzy, iż w ten sposób polepszy los swojego ludu co ma nakazane od Machometa. Niebezpieczeństwo leży w ludzi samych, który dzieli się na dwie partie. I tak arabowie, siedzący na równinie, są przy-

stępni, podczas gdy górale są żywiołem burzliwym i będą starali się niszczyć wszystko to, co pochodzi od francuzów. Z nimi miał także i Mulay Hafid dość kłopotu.

## Mały feljeton.

Przygotowania rodzinne.

„Russkoje Słowo” z powodu nałożenia na „Wieczernieje Wremia” kary w sumie 250 rubli zamieszcza następujący feljetonik:

„Dzieci Suworina płacą połowę. Jakiegoś złośliwego redaktora tomutarańskiego, który nawet nie jest pewien, czy może istnieć na świecie jednocześnie 500 rubli, — skazują na 500 rubli. — A z Suworina — młodszego ściągają półowkę. „Z szacunku dla waszego papy”. Inaczej gotów się papie poskarżyć i papę zada im...

Z tej racji czynią „honor”: „pokiód się, pan, papie”.

B. Suworin, ze wszystkich Suworinów młodszych — jest najwięcej Suworinem. — Dziennikarz z cechami niewątpliwego talentu. Małutkie artykuliki jego często są ostre i zjadliwe. — Gazetka jego drapie... Jest młody, śmiały i rzutki... Przypuszczam, że i dla niego samego są przykre te rabaty z szacunku dla tatusia... Cóż to, czy jest on małutki, pół biletu wystarczy dla niego. Jest tak młody, że pewno chciałby być zrównany z innymi kolegami po piórze w Rosji. Nikt chyba nie pomyśli, że chcielibyśmy, aby Suworinowie brali po 500 rb. w imię równości...

Dzięki Bogu, że jest choć jedna gazeta w Rosji, z którą się liczą. Lecz chcielibyśmy, aby administracja, dając z szacunku rabacik, nie żyłowała prowincjonalnych biedaków. Wówczas nasi towarzysze prowincjonalni będą zmuszeni przy nakładaniu na nich kary straszyć:

— Ja jestem daleki krewny Suworina. — I z tej racji będą im robili rabat.

Wszystko by to było bardzo wesołe, gdyby nie było tak smutne...

## Wiadomości ogólne.

○ **Bilety okólne.** Od dnia 15 kwietnia r. b. na kolejach rosyjskich zostaną wprowadzone cieszące się takimi wielkim powodzeniem za granicą bilety okólne.

Bilet taki, według ogłoszonych już przepisów, będzie się składał z książeczki z kuponami, ułożonej zgodnie z marszrutą, zatwierdzoną i ogłoszoną w zbiorze taryf.

Marszruty mogą być zamknięte (powrót do miejsca wyjazdu), lub też niezamknięte (koniec podróży w innej miejscowości, niż początek), przyczem obejmują także przejazdy statkami morskimi lub rzecznyymi.

Bilety okólne do pociągów pośpiesznych sprzedają się tylko do 1-ej i 2-ej

## Święcone == == == przed pół wiekiem.

(Opowiadanie byłego żołnierza).

Obudziłem się dnia tego — a było to w wielką sobotę — z nieznośnym uczuciem opuszczenia i nieszczęśliwości, jakiego przez cały czas mojej dwumiesięcznej wojażki doświadczyłem ani razu nie doznawałem.

Ciemno było jeszcze zupełnie — spaliśmy pod gołym niebem — nawet jeszcze nie szarzało. Mimowolnym ruchem namacałem broń obok siebie, a widząc, że w całym obozie panuje jeszcze spokój i cisza nocna, przerywana tylko nawoływaniem rozstawionych dookoła obozu pikiet, oddałem się rozmyśleniom marzeń.

Obawy, które przesuwają mi się przez głowę, miały za temat różne sceny z życia, związane z Wielkim tygodniem i Świętami Wielkiej Nocy. Już od kilku dni o niczem innym nie mówiliśmy w szeregach. Poszcząc i umiartwiając się nie tylko przez Wielki tydzień, ale od dni już kilkunastu, bo kluczeni byliśmy przez przeważającego wroga, jak ogary kluczą ściganego lisa, i często przez dzień cały nie mieliśmy co do ust włożyć, łączyliśmy jakieś nieokreślone bliżej nadzieje ze świętem Zmartwychwstania i święconem.

Dziwna rzecz, choć raczej czegoś przeciwnego należało się spodziewać, by nieprzyjacieli w przeważającej sile następował nam prawie na pięty, wszyscyśmy nie inaczej mówili o nadchodzących świętach, jak gdybyśmy je mieli spędzać u rodziny w niemałej ničem radości za najspokojniejszych i najlepszych czasów. A ja tę wiarę podzielałem goręcej od innych.

Dopiero dziś jakaś niewysłowiona tęsknota ścisnęła mnie za serce. Starłem się

myslać ją zebrać i zrozniczkować, by dojrzeć, co na dnie jej się znajduje, lecz gubiłem się tylko w jakichś mglistych i nieuchwytnych przypuszczeniach. Serce coś mi szeptało, lecz co — nie mogłem odgadnąć. Zirykowało mi to w końcu, bo straciłem zwykłą fantazję i werwę, i poczęłem oczekiwać czegoś najgorszego.

Zabrzmiała wreszcie ranna pobudka. Po modlitwie i po wszystkich zwyczajnych w obozie formalnościach, zostałem wezwany do naczelnika oddziału, pułkownika Czachowskiego, od którego otrzymałem rozkaz udania się do Kielc w ważnej dla oddziału sprawie amunicji.

Czachowski był w najlepszym humorze i rozmawiał łaskawie, co mu się nie często zdarzało. Powiedział mi, że mnie do tej misji wybiera, bo najwięcej fantazjowałem na temat święconego, a zresztą nam w Kielcach krewnych i pewno najlepiej się sprawię. Skłoniłem się po wojskowemu i poszedłem przygotować się do drogi.

Innym razem podobna misja byłaby mnie zyskała najszcześniejszym z ludzi. W Kielcach

klasy. W innych pociągach mają być również bilety okólne 3-ej klasy.

○ **Hr. Witte.** „Ruskoje Słowo”, donosząc z Petersburga, że tam nie ustają pogłoski „o nowej serji, w której ma wkrótce wystąpić hr. Witte”, pisze, że „między innymi uporeczywie zaczęto mówić o tem, że hr. Witte wyjeżdża w tych dniach na Krym. Tę ostatnią pogłoskę spowodowała wiadomość, że hr. istonę wyjeżdża 6 kwietnia na dwa tygodnie na południe, do swojej siostry, mieszkającej w Odesie”.

○ **O węgiel kamienny.** Zorganizowana przy ministerjum handlu i przemysłu specjalna narada, z powodu bezrobocia węglowego w kopalniach angielskich rozważała przed paru dniami sprawę zapasów węgla w okręgach północnym i nadbałtyckim. Wyjaśniono, że obecny zapas węgla może wystarczyć na potrzeby instytucji państwowych i przedsiębiorstw prywatnych, przypuszczalnie do maja. W czasie dalszym potrzeby węgla zaspokojone będą przywożonym węglem rosyjskim i siąskim kolejami rosyjskimi z warunkiem, ażeby przewóz węgla odbywał się możliwie systematycznie.

○ **Studenci na kolejach.** Zarząd główny kolei żelaznych w Petersburgu polecił wszystkim zarządom poszczególnych kolei, by na czas wakacji przyjmowano studentów wyższych zakładów technicznych na posady kancelistów i rewidentów pociągów osobowych i ażeby bez zezwolenia głównego zarządu posad tych innymi pracownikami nie obsadzano.

## Ze świata.

□ **Zjazd socjalistów.** Podczas świąt wielkanocnych odbędzie się w Poznaniu zjazd socjalistów polskich. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa rozszerzenia działalności w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, oraz przeniesienie punktu ciężkości agitacji z Katowic do Poznania.

□ **Cesarz Wilhelm.** W tych dniach szwajcarscy socjaliści z anarchistami urządzili mityng w Genewie. Na mityngu postanowiono za wszelką cenę nie dopuścić do przyjazdu cesarza Wilhelma do Szwajcarii.

□ **Proces o szpiegostwo.** We Lwowie odbył się proces Piechocińskiego, oskarżonego o szpiegostwo w Krakowie, Tarnowie i Wiedniu, gdzie był robotnikiem w arsenale wojskowym, przyjęty z fałszywą legitymacją. Szpiegował poprzednio również w Berlinie, Paryżu i Londynie. Uprawiał też prowokację polityczną.

Oskarżony bronił się sprytnie. Mówił, że uprawiał szpiegostwo, ale w interesie Austrii, chciał bowiem doprowadzić do wojny Austrii z ościennem mocarstwem, aby Austrija zwyciężyła.

Przyznaje, że pułkownika M. widywał w arsenale, ale stosunków z nim nie utrzymywał. Piechocińskiego skazano na dwa lata ciężkiego więzienia.

□ **Straszny czyn ojca rodziny.** W Aich (Wiembergja) mularz

Jan Dash szczyrykiem poderznał w nocy gardło swojej żonie, która skutkiem upływu krwi wyzionęła ducha. Po tym czynie Dash położył się najspokojniej do łóżka i przespał do g. 5 rano porzem wstał i podnalit mieszkanie, zapalwszy szmaty oblane naftą. Na poddaszu spało troje jego dzieci, które obudzone dymem zaalarmowały sąsiadów ci zaś straż ogniową. Dzieci zdołano uratować, w mieszkaniu zaś znaleziono zastygłe zwłoki sprawcy tych nieszczęść, wiszące na haku w pokoju sypialnym. Jako przyczynę, podaje nędzę, jaką cierpiała rodzina od dłuższego czasu.

□ **Katechizm pruskiego dziecka.** „Dziennik Berliński”, w nr. 24 swego pisma, zamieszcza „bolesną”, jak mówi, trawestiację znanego „Katechizmu polskiego dziecka”, napisanego przed kilku laty przez Władysława Belzę, która jest gorzkim owocem dziennikarskiego humoru, dojrzałego na niwie w państwie „bojaczki Bożej i dobrych obyczajów”. Ale otóż i ów pruski katechizm:

— Kto ty jesteś? — Prusak mały!  
— Jaki herb twój? — Talar biały!  
— Gdzie ty mieszkasz? — W państwie pięści. Gdzie Herr Junkler szablą chręścił

— Czem ta ziemia? — Mą miłością!  
— A zdobyta? — Ma...  
— Lecz ją kochasz? — Kocham szczerze!  
— A w co wierzysz? — W pięść mą wierz!

□ **Egzaminy małżeńskie.** W nowym Jorku powstała szkoła, której zadaniem — przygotowanie do roli pani domu i towarzyski życia męża. Uczennice wdrażają się we wszelkie arkania sztuki kulinarnej, prowadzenia domu, postępowania nie tylko ze służbą, ale... z mężem i dziećmi. Kursy obejmują cztery semestry.

Nauczycielkami są wzorowe gospodynie, żony i matki. Uczennice muszą przedewszystkiem — składać dowody cierpliwości i panowania nad sobą. Jest to główny „przedmiot” owych praktycznych ćwiczeń, będąc głównym czynnikiem szczęśliwego pożycia.

□ **Morderczyni.** W Lafayette w stanie Louisiana aresztowano młatkę, która przyznała się do zabójstwa 17 murzynów, których zamordowała w celu złożenia ofiary swoim bogom. Jest ona kapłanką wielkiej sekty religijnej, która uważa za swój obowiązek składać bogom takie ofiary. Stwierdzono, że wynawcy tej sekty zamordowali w ostatnich czasach 85 murzynów.

## Z Cesarstwa.

△ **O powiększenie wojsk.** W artykule wstępnym „Nowoje Wremia” uważa za wyzwanie do wojny ze strony Niemiec i Austrii zwiększenie liczności wojska na granicy Rosji.

△ **Kultura na prowincji.** Niedawno opuścił Tobolsk gubernator dotychczasowy von Hagman.

Z tego powodu „Birż. Wied.” donoszą, że mieszkańcy gubernji Tobol-

skiej zachowują na długo o nim dobre wspomnienia.

Będziemy prosili Boga o zdrowie dla niego — powiadając: „Trzydzieści lat prosiłszy o otwarcie gimnazjum żeńskiego, ale wszystko napróżno. Ale przybył do nas von Hagman, mający sześć córek w wieku szkolnym, no i gimnazjum obecnie mamy”.

W innej gubernji drogi były fatalne, ale p. gubernator nabył automobil i w tej chwili drogi się naprawiły.

△ **Przeciw Puryszkiewiczowi.** „Ruskoje Znamia” zaznacza, że redaktor skonfiskowanej w niedzielę gazety „Gроза” pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej z art. 103 za zamieszczenie wiadomości o znanym dawno fakcie wygłoszenia przez Puryszkiewicza sadydczego zdania o osobie, która dla każdego wiernego poddanego jest świętą.

„Wszyscy porządni monarchiści — pisze gazeta — powinni niezwłocznie przepędzić Puryszkiewicza, jako wstrętnego gada”.

△ **Strajk w banku.** W Petersburgu zastrajkowali rzemieślnicy miejscowego oddziału „Crédit Lyonański”, żądając powiększenia pensji oraz gratyfikacji. Dyrektor oddziału, Lestange, oświadczył delegatom urzędników, że udzielona im zostaje dymisja.

Następnie Lestange zagroził dymisją wszystkim urzędnikom. Groźby te nie odniosły skutku. Wówczas dyrektor przyrzekł, że w sprawie zadośćuczynienia żądaniom urzędników porozumie się z zarządem w Paryżu. Opierając się na tem przyrzeczeniu, urzędnicy powrócili do pracy.

## Z LITWY I RUSI.

× **Kradzież dokumentów sądowych.** „Kijewsk. Poczta” donosi, że w kijowskiej izbie sądowej wykryto kradzież 7 spraw, co do których izba nie powzięła jeszcze uchwały. Jeden z urzędników oświadczył, że dokumenty ma w swem mieszkaniu, dokąd brał je do swej pracy. Na zapytania prezesa urzędnik przyznał się, że oprócz niego brało dokumenty jeszcze dwóch innych urzędników. W dokumentach zwróconych izbie sądowej wykryto szereg podrabiań na korzyść oskarżonych. Z rozporządzenia starszego prezesa izby trzech urzędników usunieto ze stanowiska, oraz wydano rozporządzenie odwołania ich pod sąd za kradzież jednej sprawy i szereg fałszerstw w sześciu innych.

× **Niezwykły wypadek.** Donoszą do „Ludu Bożego” z Kornicy, zaślawnickiego powiatu, o takim zdarzeniu: — Kilka lat temu pewien włościanin z Kornicy wyjechał na zarobki do Ameryki. Z początku pisał on do swojej żony i pozostałych córeczek, ale potem żadnego znaku życia o sobie nie dawał.

Aż oto niedawno wrócił, nie uprzedzając nikogo o swoim przyjeździe. Wyjechał obdarty i brudny, a przyjechał wprost panem.

W mieszkaniu swoim nie zastał żony, tylko — dzieci. Więc nic nie mówiąc, kim jest, poprosił o mleko, dziewczynka, jak chciał, mleko ugotowała. Włóścianin mleko wypił i zapłacił za nie złotą 10-cio rublowką, których miał jeszcze w sakiewce wiele. I położył się spać.

Niedługo potem nadeszła matka. Dowiedziawszy się o nieznanym, że miał wiele pieniędzy, zdecydowała się go zabić. I dokonała tego. Zamordowała własnego męża.

× **Echa zabójstwa Stołygina.** Skrzypek kijowskiej opery p. Bergler, który został kontuzjowany kulą Bogrowa podczas zamachu na Stołygina, obecnie wytoczył proces kijowskiej ochranie, o 15 tysięcy odszkodowania za pozbawienie go zdolności do pracy zawodowej.

## Wiadomości krajowe.

+ **Z kolei wiedeńskiej.** Naczelnikiem wydziału gospodarczego na skarbowej kolei wiedeńskiej mianowany został inżynier Popow, dotychczasowy pomocnik naczelnika takiegoż wydziału na kolei jekaterynińskiej.

Ze względu na nadchodzące święta i spodziewany duży ruch osobowy, zarząd kolei W.-W. uruchamia pewną ilość dodatkowych pociągów osobowych między Warszawą a Częstochową.

Naczelnik kolei skarbowej Warszawsko-Wiedeńskiej, inż. Pauker, chcąc dać wypoczynek pracownikom kolei podczas dni świąt Wielkiej Nocy, polecił wstrzymać ruch wszystkich bez wyjątku towarowych pociągów na całej linii,oczynając od g. 12 w pół d. 6 b. m., do g. 12 w nocy d. 8 b. m.

+ **Wykrycie fałszerzy pieniędzy.** Bandę fałszerzy w Częstochowie wykrył w pokojach umeblowanych nr. 4 przy ul. Mikołajewskiej, komisarz i cyrkulu policyjnego, Tatarow. Fałszerzy przyłapano na gorącym uczynku. Znaleziono w pokoju 4 tygle, 5 pilników, tyżkę do odlewania, formę gipsową i 21 nieobrobionych monet rublowych.

Aresztowano na miejscu mieszkańców Częstochowy: 19 l. Jakóba Lubięca, 22 l. Wincentego Balcerka i 23 l. Franciszka Rudzkiego.

+ **Bezrobocie w Zagłębiu Dąbrowskiem.** Z Sosnowca donoszą, iż w kopalni Czeladź wybuchło onegdaj bezrobocie częściowe. Zastrajkowali pomocnicy sztygarów, domagając się podwyżki wynagrodzenia. Gdy zarząd kopalni wymagał tych uwzględnić nie chciał, strajk rozszerzył się i objął wszystkich robotników w kopalniach węgla: Czeladź i Saturn.

+ **Memoriał chełmski.** Mimo wniesione i uchwalone przez Dumę państwową liczne poprawki w projekcie chełmskim na niekorzyść ludności polskiej, grupa działaczy chełmskich, korzystając z przybycia do Chełma biskupa Eulogiusza, złożyła memoriał, domagając się uzupełnienia projektu nowymi poprawkami.

miałem nie tylko rodzinę, lecz i kogoś droższego mi od wszystkich. Ale w Kielcach miał też wówczas komendę znany ze srogości jenerał Czengiery. Myśl ta nie przerażała mnie, choć nie miałem ochoty poznać się z jenerałem osobiście, z powodu jednak nastroju z jakim obudziłem się ze snu, misja ta poszła mi nie w smak.

Gdy jednak spostrzegłem, jak wszyscy koledzy mi zazdroszczą, jak chętnie każdyby mnie zastąpił, odzyskałem odrazu fantazję i werwę. Pozegnałem się z najbliższymi towarzyszami i mając tylko pistolet w kieszeni, udałem się piechotą do najbliższego dworu, a stąd furmanką do Kielec.

Dwadzieścia kilka wiorst ciężkiej, wyboistej i błotnistej drogi przebyłem przez nikogo niezaczepiany, a gdy znalazłem się na ulicach miasteczka był już dość późny wieczór, a właśnie po rezurekcji. Batem się po ulicach za długo chodzić, by nie być zaczepionym przez jakiś patrol, co zawsze mogło mi wyjść nie na zdrowie, i biłem się tylko z myślami, czy udać

się do domu ciotki mojej, gdzie nakazywał obowiązek, czy do rodziców Broni, dokąd ciągnęło serce.

Zdecydowałem się na to drugie. Gdy wszedłem, nie chciało wjrzeć oczom, że mnie widzą. Powitaniem i okrzykiem nie było końca, a przyznać muszę, cieszyła się i Bronia, że razem będziemy jeść święcone.

Wreszcie rozgościłem się jako tako i zaspokoilem pierwszą ciekawość obecnych. W najlepszym nastroju siedliśmy do stołu, — ja zupełnie zapomniałem o wszystkich rannych przecuciach, gdy w tem do drzwi zapukano gwałtownie a po chwili wszedł oficer zandarmski w otoczeniu żołnierzy.

Nie mam potrzeby opisywać zamieszania i przestraschu, jaki zapanował. Dla mnie wszelka droga ratunku była zamknięta, bo dom cały był otoczony żołnierzami, przez okna widziałem bagnety. Nie pozostało nic innego, jak ze spokojem poddać się swemu losowi.

Gdy wreszcie oficer zandarmski zbliżył się do mnie, wręczyłem mu, starając się nadać twarzy naturalniejszy wyraz, paszport,

dany mi przez Czachowskiego na odjezdem, gorączkowo powtarzając sobie w pamięci nazwisko, datę i miejsce urodzenia.

Oficer przeglądał paszport — zdawało mi się — nieskończenie długo, a wreszcie zapytał nazwisko.

— Gerwazy Bałszynas — odpowiedziałem z duszą na ramieniu.

— Hm, to pan Litwin, a gdzie się pan urodził?

— W Klejdanach, dnia... roku...

— Hm, a kiedy pańskie imieniny — zapytał, składając paszport.

Prędzej byłbym spodziewał się gromu z jasnego nieba, niż takiego pytania. Oniemiałem.

— To pan nie wie, kiedy własne imieniny — cedził przez zęby oficer. A potem śmiejąc się jakby o najbliższą rzecz, a nie o życie chodziło, powiedział:

— Gdyby pan podał pierwszą lepszą datę, nie przeglądałbym kalendarza, a tak pan się sam zdradził.

Następne święcone jadła już w drodze do Łakucka.

wywało go coraz częściej i coraz większe zmęczenie, lecz mimo to najradkalniejszy środek na to, a mianowicie sen, nie zjawiał się zupełnie.

W ostatnich miesiącach życia dołtiero wynalazł Petronowicz środek nasyenny dla siebie skuteczny, a mianowicie masaż głowy.

Badania lekarskie wykazały, że podobny ten stan Petronowicza był jedynie wynikiem obrażeń mózgu, odniesionych w czasie katastrofy kolejowej, a jak lekarze twierdzą, wypadek ten nie był odosobniony.

## Numer poświęteczny.

Następny numer „Kurjera” wyjdzie we wtorek 9 bm., o zwykłej porze.

Dla wygody prenumeratorów, pracujących nabywać bilety na czwartkowe przedstawienie „N. K. Ł.”, administracja naszego pisma będzie otwartą w poniedziałek (drugie święto) od godz. 10 do 12 w południe.

## TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet.

### Akcja pokojowa.

Petersburg, 5 kwietnia. W tym tygodniu uda się nowy ambasador rosyjski hr. Giers do Konstantynopola. Po jego przybyciu akcja mocarstw w sprawie pokoju między Włochami a Turcją uspokoi się na nowo. W akcji tej biorą, jak wiadomo, udział: Rosja, Niemcy, Anglia, Francja i Austro-Węgry. Ze strony wroczkiej zapewniają, że Turcja zgodzi się tylko co najwyżej na przyznanie Włochom pewnych przywilejów gospodarczych w Trypolisie i Cyranajce.

At., 5 kwietnia. Wielkie wrażenie wywołał tu artykuł medjolańskiego pisma „Secolo”, który wzywa rząd, aby w interesie pokoju i w interesie Włoch cofnął dekret aneksyjny, odnoszący się do Trypolis, gdyż inaczej pokój nie będzie mógł być zawarty. Jeżeli Włochy tego nie uczynią, to może przyjść do tego, że Europa zmusi Turcję do zawarcia pokoju.

### Sprawa Ronikiera.

Łódź, 6-go kwietnia. Naczelnik łódzkiej policji śledczej Budilowicz wykrył w Chełmie listy hr. Ronikiera, dotyczące wyszukiwanych przez niego banków i odebrał w Makowie gubernijskiej od koźbki znanego w kraju bandyty, którego nazwisko utrzymują na razie w tajemnicy, weksel na 5,000 rb. z podpisem Ronikiera.

Weksel ten wystawiony był przed zabójstwem Stanisława Chrzanowskiego.

### Snieżyca.

Kijów, 5 kwietnia. — W nocy na kolejach południowo-zachodnich szalała burza śnieżna. Pociągi przychodzą z opóźnieniami. Wiele słupów telegraficznych zostało przewróconych. Temperatura spadła do zera.

### Bezrobocie węglowe.

Łondyn, 4 kwietnia. — W Durham przyszło do poważnych wykroczeń robotników strajkujących. Setki górników wdarły się do sklepów piekarskich, domagając się chleba. Dopiero wieczorem udało się robotnikom rozproszyć. Także w Houghton Spring zrabowano mnóstwo sklepów. Podczas starcia z policją raniono kilka osób. O podobnych rozruchach donoszą także z Walji, gdzie nęcza wzrasta z dniem każdym.

Łondyn, 5 kwietnia. — Rezolucja Komitetu, wzywająca do zakończenia strajku, wywołała w całym kraju wielką radość. Rezolucja ta musi być potwierdzona przez narodową konferencję związku górniczego, która zwołana zostanie w sobotę. Straty właścicieli kopalni za cały czas strajku wynoszą 11 milionów funtów.

Praga, 5 kwietnia. — Z powodu proklamacji wzywających do zakończenia strajku, kopalnie w Czechach wznowiły pracę. Wczoraj toczyły się tu 4 procesy górników z powodu udziału w rozruchach, 3 oskarżonych zostało uniewinnionych, czwarty zaś skazany został na 30 dni więzienia.

### W Chorwacji.

Zagrzeb, 5 kwietnia. — Z powodu komentarzy dzienników węgierskich, która serbsko-chorwackie oświadczają, że zarzut, jakoby kolicja serbsko-chorwacka chciała oderwać Chorwację od Węgier, był już dawno obalony. Także idea tryjalizmu jest obca koalicji.

Zagrzeb, 5 kwietnia. — W mieście panuje zupełny spokój. Przywódcy stronnictw opozycyjnych wzywają ludność, aby nie dawała powodu do interwencji władzom.

### Przesilenie na Węgrzech.

Buda, 5 kwietnia. — W kołach rządowych zapowiadają, że tuż po sesji delegacyjnej Sejm węgierski będzie rozwiązany, a nowe wybory odbędą się w maju.

Natomiast w kołach opozycyjnych twierdzą, że Sejm nie będzie rozwiązany tylko zamiast gabinetu Khuena, przyjdzie inny gabinet, który będzie miał polecenie przeprowadzenia reformy wyborczej i reformy wojskowej.

### Wrzenie na Bałkanach.

Konstantynopol, 5 kwietnia. Turcki blokhaus w pobliżu Kinstendlu wysadzono dynamitem. 4 żołnierzy zabitych.

Konstantynopol, 5 kwietnia. W pobliżu Janiny albańscy napadli na żandarmów i 2 zabili.

Berlin, 5 kwietnia. Korespondent „Berliner Tgb.” z półwyspu Bałkańskiego zapewnia, że zbierające się coraz groźniejsze chmury nad półwyspem mogą spowodować lada chwila wielką burzę, która się zwali na państewka bałkańskie.

Wielkie mocarstwa uważają Bałkany za kolonie europejskie i rywalizują z sobą w celu uzyskania tam wpływów. W celu przeciwdziałania temu, państwa bałkańskie dążą do stworzenia federacji.

### W Chinach.

Pekin, 5 kwietnia. Z rozkazu prezydenta mianowano: Czantsolina wiceministrem wojny i Szujciana wiceministrem sprawiedliwości. Sfujszaozenia, który odmówił przyjęcia stanowiska naczelnika sztabu generalnego, mianowano głównym zarządzającym stołecznymi składami skarbowymi zboża.

Pekin, 5 kwietnia. W tych dniach oczekiwany jest powrót Tanszaoja. Członkowie gabinetu przybędą do stolicy przez Szanghaj morzem.

Bruksela, 4 kwietnia. Agencja Dalekiego Wschodu oblicza, że skarb chiński poniósł strat wskutek rewolucji na 250 milionów taelów.

## Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego”.

### Kara prasowa.

Sosnowiec, 5 kwietnia. — Redakcja „Iskry” z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego, skazana została na 500 rub. kary za zamieszczenie notatki p. t. „Góra Japówki”.

### Napad na automobil.

Essen, 5 kwietnia. — Wczoraj dokonano tu napadu bandyckiego na automobil, w którym jechały trzy osoby. — Bandytci zatrzymali automobil i zrabowali 2,000 marek. Wkrótce jednak ujęto ich.

### Ujęcie bandytów automobilowych.

Paryż, 5 kwietnia. Aresztowano tu jednego z bandytów automobilowych Carouya.

Paryż, 5 kwietnia. Aresztowany przywódca bandytów automobilowych Carouy przyznał się do wszystkich zarzuconych mu zbrodni. Policja paryska otrzymała niedawno zawiadomienie, że Carouy ma przybyć do Losere, małej miejsciny w departamencie St. Oise. — Przybycia Carouya oczekiwało na dworcu w Losere kilku policjantów.

Carouy, wysiadłszy z pociągu, usiłował uciec, przekonawszy się jednak, że wszelkie wysiłki są daremne, sam oddał się w ręce policji, mówiąc:

— Jestem Carouy, którego szukacie.

Pod silną eskortą odprowadzono go następnie do biura policyjnego, gdzie Carouy, spostrzegłszy, że na niego nie

uważają, wyjął z kieszeni flaszkę z trucizną i chciał się otruć. Zamiar ten jednak natychmiast udaremniono. Carouy przyznał się następnie do udziału we wszystkich napadach automobilowych, dokonanych w ostatnim czasie.

Paryż, 5 kwietnia. — Członek bandy automobilowej Carouy został wczoraj wieczorem w miejscowości Sacley uwięziony. Przyznał się on, że należał do szajki, lecz nie chciał składać żadnych dalszych zeznań. Znalaziono przy nim 2 brauningi.

### Snieżyca.

Wiedeń, 5 kwietnia. Z powodu burzy, jaka szalała w ostatnich dniach, w ruchu telefonicznym nastąpiły bardzo wielkie przerwy. Z 19 linii telefonicznych, łączących Budapeszt z Wiedniem, 18 zostało zerwanych. Linja telefoniczna Wiedeń-Lwów jest od dwóch dni przerwana.

## Aforyzmy Napoleona I-go.

Francuski pisarz J. Bertaut wydał ciekawą książeczkę. Zawiera ona listy i ulotne myśli Napoleona I. Oto kilka aforyzmów, uszczególnionych z tego zbiorku:

— Są tylko dwa rodzaje planów wojennych: dobre i złe. Dobre plany często zawodzą skutkiem nieprzewidywanych okoliczności, które właśnie sprwadzają zwycięstwo planów, że obmyślanych.

— Wojny nieuniknione, są zawsze słuszne.

— Nie szuka epoletów na placu boju ten, kto się o nie ubiega w przedpokojach.

— Wojna jest loterią, w której narażony powini być ryzykować małe tylko stawki.

— Bać się śmierci, to przyznawać się do ateizmu.

— Głupi mówią o przeszłości, rozumni o teraźniejszości, a warjaci — o przyszłości.

— Etykieta jest więzieniem monarchów.

— Armaty zabiły ustrój feodalny. Atrament zabije towarzyskość.

— Francja umrze — na Paryż.

— Gdy usłyszysz, że jest naród, mogący żyć bez chleba, wtedy dopiero uwierze, że francuzi mogą żyć bez sławy.

— Można bić Turków, ale się ich nigdy nie dobieje.

— Jedynym zwycięstwem w miłości — ucieczka.

— Miłość jest zajęciem próżniaków, rozrywką żołnierzy, a zabójstwem — monarchów.

## Oryginalne testamenty.

Gdyby z biblioteki testamentów wyszukano najdziwniejsze, utworzyłyby się nie tylko księgi, ale pełne szafy ksiąg, bardzo zajmującej treści. Podajemy, ku rozweseleniu czytelników, kilka najdziwniejszych.

Pewien skąpiec na śmiertelnem łóżku zaczął przywołać swego notariusza ustąpić na łóżku i rzekł do niego:

— Przygotuj pan tylko wstęp, a artykuły testamentu już sam panodyktuję.

Darowuję, zapisuję, przeznaczam... pisał notariusz, wymawiając formułę głośno.

— Jeszcze czego! — zawołał testator, przerywając mu gwałtownie. — Z tego nie będzie nic. Nigdy nie będzie moją wolą, abym komuś coś dał, darował lub zapisał. Nie mogę! Nie mogę!

— Dobrze — odparł notariusz i począł myśleć, jakby zmienić zwykłą formułę. — A gdybyśmy napisali: „Wypowiężę aż do dnia sądu ostatecznego?”

— Doskonale, tak podpiszę — rzekł skąpiec.

I testament sporządzono już bez trudności.

Teodor XXXI, wygnany król Korsyki, który w największej nędzy zmarł w Londynie, długo przed śmiercią żył tylko z jałmużny, a na toż śmiertelnem

zapisał swym wierzycielom swoje dawne królestwo i kazał je nawet na ich rzecz zahipotekować. Niestety, wierzyciele nigdy z hipoteki tej nie mogli skorzystać.

Za czasów cesarza Karola V-go zrobił w Padwie prokurator testament w którym swego najbliższego krewnego uczynił głównym spadkobiercą pod następującymi warunkami: 1) aby na pogrzeb zaprosił wszystkich muzykantów w promieniu 10 mil dokoła miasta; 2) aby postarał się o 10 zielono ubranych kobiet, któreby śpiewały wesole pieśni, ku rozweseleniu orszaku pogrzebowego; 3) aby przed spuszczeniem trumny do grobu odśpiewano mszę wielkanocną z „Alleluja!”

Gdy otworzono testament, dziwnie te postanowienia wzbudziły powszechne oburzenie. Udano się do sądu po orzeczenie, czy taki testament obowiązuje.

Sąd orzekł: Nie wchodząc w to, czy wykonanie testamentu będzie zlekceważeniem pamięci samego nieboszczyka, albo też religij, ogłasza się, że spadkobierca nie może rościć sobie pretensji do spadku, dopóki ściśle nie wykona ostatniej woli zmarłego.

Jakaś holenderka postanowiła w swoim testamencie dosłownie: „Przekonana, iż pies mój był najwierniejszym ze wszystkich moich przyjaciół, mianuję go jedynym wykonawcą mej ostatniej woli i pozostawiam mu nieograniczoną wolność rozporządzania moim majątkiem.

Memi wszystkimi dobrami rozporządzam na jego korzyść i daję, aby wypłacono legaty tym wszystkim, którym on pozwolił się pieścić z sobą, albo też wskaże ich kiwanem swego ogona”. Holenderkę uznano za warjatke.

Jakiś światowiec paryski nadał swemu testamentowi krótką formę: „Mego przyjaciela Gustawa, psa, który przez całe życie był mi wiernym i oddanym, ustanawiam moim jedynym spadkobiercą. Zapisuję mu moje karty, kobiety i długi”.

To postanowienie nie jest pozbawione humoru, ale ostatnia wola pewnego angielskiego apasza, skazanego na śmierć, odznacza się prawdziwie szubieniczym homorem. „Ponieważ przepływałem do wieczności bez pieniędzy — pisał skazaniec — przeto memu obrońcy zamiast zapłaty przekazuję stryzyk, który mnie wyprawi na tamten świat. Niech on na nim sam się powiesi”.

## Z ostatniej chwili.

—△—  
Głośny Miller i współnicy.

W sprawie uprawianej rozpusty przy ulicy Mikołajewskiej nr. 42 nadesłano jeszcze do władzy miejscowej kilka skarg.

Okazuje się, że rozmiary występów przeciwko moralności, są znacznie większe, niż sądzono dotychczas.

(h)

### Miejscy architekci.

Liczba architektów miejskich ma być powiększoną do 5.

(h)

## Ofiary.

### Dla robotników bez pracy:

W. R. — 17 rb. 25 kop.

### Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa; ALEJA SZUCHA Nr. 9. Choroba, CHOROBY KOBIET, Pobyty i opatrunki od 3 do 7 rb. dzien  
Ambulatorjum od 12-iej do 1-iej popoł. Prom Roentgena.

### D-r medycyny

Władysław Hertzberg  
ordynuje od 1-go Maja w Warjenbadzie

### Haus „Schwarzer Adler”.

2007—12—1

### Szkoła Rysunkowa Jerzego Lemana

Południowa 2.

Rysunki, Malarstwo, modelowanie, kreślenie. Przy szkole jest osobny oddział dla dzieci i osobny dla rzemieślników.

Pogłoski o rzekomem usunięciu się dotychczasowych obrońców hr. Ronikiera od udziału w procesie są nieściśle o tyle, jak nas poinformowano u źródła, że dotychczasowi obrońcy hr. Ronikiera bynajmniej nie po wzięli decyzji usunięcia się od udziału w sprawie.

Do Izby sądowej na tytuł awizacji zwrotne, wysłane świadkom, którzy mają być jeszcze badani.

Bilety wejścia na rozprawę kwietniową są już przez prezesa departamentu Czenykajewa rozdzielone i żadne nowe zgłoszenia o bilety, wobec braku miejsca na sali nie będą uwzględnione.

## Z Pabjanic.

(Kor. wł. „N. K. Ł.”)

W środę, dnia 27 marca, o godz. 8 po południu, w sali Hegebenbera, przy ulicy Zamkowej, odbyło się ogólne zebranie członków kasy Pożyczkowo-oszczędnościowej.

Na zebraniu tem postanowiono, między innymi, wydać jednorazowe, z czystych zysków kasy, zapomogi, dwum ochronkom: rz.-katoickiej i ewangelickiej, po trzyście rubli każdej.

W niedzielę 31 marca, o godzinie ósmej wieczorem w sali Domu Ludowego przy ulicy Długiej, p. Eug. Sokołowski, wygłosił odczyt o „Napoleonie i Legionach”.

Publiczność, już na godzinę przed rozpoczęciem odczytu, tłumnie zapełniła salę.

Dużo osób z braku miejsc powróciło do domu.

Zebrań hucznie oklaskiwali prelegenta.

W poniedziałek, 1 b. m., o g. 8 wieczorem, w Domu Ludowym, przy ulicy Długiej, p. Mielewski, dyrektor teatru Popularnego w Łodzi, komedia „Polowanie na zięciów” zakończył tu szereg swych zimowych przedstawień.

Z prawdziwą przyjemnością notujemy wiadomość, iż kilka rodzin tutejszych z pośród klasy robotniczej postanowiło nie kupować na święta Wielkanocne wódki, Pieniądze zaś w ten sposób zaoszczędzone wnieść do kasy oszczędnościowej.

Prócz stólem, zobowiązały się te rodziny, by co tydzień wnosić do tejże kasy tyle, ile dotąd wydawały na „monopolikę”, Pieniądze zaś te, po pewnych latach, użyć wspólnie na wybudowanie własnego domu.

## O galicyjskich obieżyasów.

(Kor. własna „N. K. Ł.”)

Berlin, 4 kwietnia.

Berlińska „Deutsche Tageszeitung”, która milczała dotychczas stale i lekko zarzucano niemieckim agrarjuszom zniechęcenie się nad robotnikami polskimi z Galicji, odezwała się wreszcie w jadowitym artykule napisanym przez niejakiego pana Monschawę z Wiednia. Pan Monschaw zwalcza przedewszystkiem żarliwie wszystkie zarzuty, które kilkakrotnie już sprecyzował w swoich publikacjach adwokat krakowski, dr. Caro i dochodzi dziwną drogą do wniosku, że galicyjskim robotnikom nie dzieje się najmniejsza krzywda w Prusach, a wszelkie publikacje polskie w tej sprawie są albo przedrukami z niemieckich pism socjalistycznych i skrajnie radykalnych, albo też wymysłem „patriotów galicyjskich”, którym należy na skierowaniu emigracji polskiej do Ameryki północnej, skąd płyną do banków polskich, w Galicji olbrzymie kapitały.

Następnie opowiada pan Monschaw o pracach specjalnej komisji austriackiej, które wykazały rzekomą bezpodstawność zarzutów polskich. Na jedno tylko zgadza się pan Mondschaw, t. j. na fakt zdzierstwa notorycznego, jakiego dopuszczają się na ludzkie naszytniki i naganiacze.

Z tymi jednak agrarjuszami pruscy nie mają potrzeby się zadawać, gdyż należy to do polskich towarzystw wychodźczych, które uciążliwym milczeniem propozycje

wspólnych konferencji z przedstawicielami niemieckich właścicieli dóbr, potrzebujących robotników galicyjskich.

Wobec tego, iż zachodzi obawa, że w najbliższych latach robotnicy polscy z Galicji w mniejszych niż dotychczas gromadach będą przybywali do Prus, radzi pan Monschaw, aby ziemianie niemieccy porozumieli się z organizacjami rusińskimi w Galicji.

Ukraińcy — zdaniem korespondenta „Deutsche Tageszeitung”, — są z dawien dawna zdeklarowanymi przyjaciółmi prusaków i już choćby z chęci dokuczenia polakom, będą starali się swymi własnym ludem zapchać wszystkie miejsca zarobkowania w Prusach.

## Gwałty węgierskie w Chorwacji.

Zamęt w Austrii.

Hr. Khuen jest za słaby i za mało okazał talentu politycznego, aby zażegnać groźne przesilenie na Węgrzech. Ale dość ma siły i rozpędu autokraty, aby gnębić i dławić ludy słowiańskie korony św. Szczepana.

Garska wynaturzonych madziarów na Węgrzech, zwykła przy każdej sposobności wtrącać się w wewnętrzne sprawy Austrii i wyzyskiwać je, w mniej lub więcej podstępny sposób, dla wzmocnienia swojego wszechwładnego stanowiska wobec większości słowiańskiej na Węgrzech: Ale biada Radzie państwa, biada rządowi austriackiemu, gdyby wysnuć zechciały konsekwencję ze stosunków, panujących w krajach korony św. Szczepana!

Będem było wielkim rządom austriackich, że dały się dotąd teroryzować madziarom. Dla Austrii, dla monarchii austriacko-węgierskiej, dla jej mocarstwowego stanowiska, zależnego od kierunku i charakteru jej polityki zagranicznej, nie jest wcale rzeczą obojętną, czy na Węgrzech panuje spokój, a zwłaszcza nie jest kwestją bez znaczenia, jaki jest stan umysłów na południowych kresach monarchii.

Zwłaszcza Chorwacja w planach strategiczno-politycznych monarchii ma ogromne znaczenie i żadną miarą nie może przez Austrię być traktowana jako kraj, który tylko budapeszteński rząd obehodzić może i wedle jego madziarsko-nacjonalistycznych planów może być rządzony.

Jeżeli Austrija patrzy w przyszłość, i to nawet bardzo niedaleką, to dalsza jej obojętność, mniejsza o to, rozmyślna, czy przymusowa, dla losów Chorwacji, dla usposobienia ludności tamtejszej, może pomścić się srodze i zachwiać losami całej monarchii.

W jaki sposób Austrija oddziałała na stosunki zalicawskie? W dualistycznej organizacji Austro-Węgier wpływ ten ma prawo-państwowe podstawy. Są rządy oddzielne dla Austrii i Węgier i oddzielne dla obu ciała ustawodawcze. Ale jest także rząd wspólny i są wspólne reprezentacje. Czy one nie mają do powiedzenia o tem, co od szeregu lat dzieje się na południowych kresach monarchii? Czy ani minister spraw zagranicznych, ani minister wojny nie uznają domostej roli jaka w planach ich i zamiarach przypada Chorwacji?

Potulność rządu austriackiego i wspólnego, wobec absolutnych rządów madziarskich w Chorwacji, wytwarzających w tym kraju stan ciągłego wrzenia, — nie da się niczem usprawiedliwić. Jeżeli pod tym względem nie nastąpi zwrot w polityce austriacko-madziarskiej, to Austrija i dynastia przyplacicie mogą drogo to wygodnictwo i trwożliwość wobec madziarskiego autokratyzmu na Węgrzech.

Ten sam hr. Khuen, który w zażegnaniu kwestii wojskowej w sejmie węgierskim okazał wielką niezręczność i zaryzykował nawet powagę korony, — ma jeszcze dość odwagi, aby w tym stanie rzeczy znosić konstytucję w Chorwacji. Czego korona spodziewać się jeszcze może po takim mężu zaufania?

Już nawet prasie wiedeńskiej, popierającej zazwyczaj zaborczość słowiańską madziarów, wyczerpała się cierpliwość. Dzienniki niemieckie, których o sympatje dla słowian pomawiać nie podobna, zwracają uwagę na niebezpie-

czeństwo, grożące państwu ze strony Chorwacji. Czy nawoływania te odniosą skutek?

Zagrzeb, 4 kwietnia.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego wywołało tu bardzo przykre wrażenie i przygnębienie. Dzienniki, z powodu ogłoszenia wczoraj dekretu Cuvaja, nie mogą nic o tem pisać, tylko w rozmowach prywatnych wyraża ludność oburzenie, z powodu ogłoszenia stanu wyjątkowego w Chorwacji, wskutek czego ban Cuvaj został dyktatorem w kraju.

Od czasu zaprowadzenia konstytucji w Chorwacji, obecnie po raz trzeci zachodzi wypadek zamianowania komisarza rządowego dla Chorwacji. Pierwszym komisarzem rządowym był generał Filippovich, zamianowany z okazji sporu o granice wojskowe. Drugi raz zaszedł podobny wypadek w r. 1883, kiedy to komisarzem rządowym zamianowany został generał Remberg z okazji sporu o zaprowadzenie gódek węglerskich w Chorwacji. Obecnie zaszedł taki wypadek po raz trzeci, tym razem jednak zamianowany został komisarz cywilny.

Konstytucja chorwacka właściwie nie zna instytucji komisarza rządowego. Dlatego też zarządzenia obecne nie są niczem innym, jak tylko zwykłym zawieszeniem konstytucji i ogłoszeniem stanu wyjątkowego, który jest tem bardziej nieuzasadnionym, że od szeregu tygodni panuje w Chorwacji zupełny spokój, a nawet agitacja wyborcza nie przekroczyła zwykłych rozmiarów.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że przyszły Sejm chorwacki prawie bez wyjątku składać się będzie z przeciwników rządu. Ta okoliczność była też bezpośrednim powodem ogłoszenia stanu wyjątkowego. W całej Chorwacji liczą obecnie tylko na pomoc Austrii i wyrażają w tym kierunku nadzieję tem bardziej uzasadnioną, że Chorwaci są w Austrii reprezentowani w siedmiu ciałach prawodawczych, tj. w różnych sejmach i w delegacjach. Chorwaci spodziewają się tedy, że z tej strony nadejdzie dla nich pomoc.

W i e d e ĩ, 4 kwietnia.

Prasa tutejsza ostro krytykuje postępowanie hr. Khuena z powodu ogłoszenia stanu wyjątkowego w Chorwacji. Jest to tylko dalszym dowodem gwałtownego sposobu rządzenia hr. Khuena. Przypuszczają, że obecnie, po zaprowadzeniu dyktatury w Chorwacji, Khuen, w razie dalszego trwania obstrukcji węgierskiej, spróbuje podobnego środka celem zwalczania tej obstrukcji.

Dzienniki jednak wyrażają wątpliwość, czy tego rodzaju środkami uda się uspokoić Chorwację i przywrócić normalne stosunki. Dzienniki wyrażają też obawę, że przez taką politykę Khuen tworzy się nowa irredenta na południowym wschodzie monarchii, i że zajścia w Chorwacji wywołają przykre wrażenie na półwyspie bałkańskim, a zwłaszcza wśród słowian południowych Austrii.

Z tego założenia wychodząc, dzienniki sądzą, że sprawa chorwacka nie jest sprawą czysto węgierską, lecz także austriacką i ogólnopolską, i wzywają dlatego rząd austriacki do energicznej interwencji na korzyść Chorwacji.

## Śnieżycy w kwietniu.

—oo—

K r a k ó w, 4 kwietnia.

Wczoraj we Lwowie i okolicy, głównie na przestrzeni między Lwowem i Przemyślem szalała niezwykła śnieżycy.

Szkody wyrządzone przez burzę śnieżną, są bardzo znaczne, a dalsze informacje ze Lwowa przedstawiają przedewszystkiem silne uszkodzenia przewodów telefonicznych.

Mianowicie wszystkie linje telefoniczne międzymiastowe, z wyjątkiem linii Lwów—Stanisławów, zupełnie przerwane. W mieście samem jest również mnóstwo przerw, tak, że na niektórych liniach telefony wogóle nie funkcjonują.

Burza zerwała bowiem i zniszczyła całą trasę powietrzna, ciągnącą się od dworca kolejowego poza miasto.

Trzeba pamiętać, że miejskie kabły podziemne łączą się przed dojrzaniem do dworca w tak zwanym „kabelhausie”, skąd dopiero rozchodzą się druty powierzchnie.

Te właśnie druty są zupełnie zniszczone tak, że o połączeniu z innymi miastami mowy niema. Rozpoczęta się praca, celem prowizorycznego przynajmniej naprawiania zepsutych linii, bo przyrowadzenie do stanu normalnego trwać będzie w myśl informacji miarodajnych, czas dłuższy.

Lwowska śnieżycy oddziałała na Kraków przedewszystkiem w tym kierunku, że pociągi od strony Lwowa przybywały ze znacznym opóźnieniem, a wskutek tego przesyłki pocztowe, (listy, gazety) o kilka godzin później dochodzą do adresatów. Pociąg pospieszny, który miał przybyć do Krakowa dzisiaj rano o godzinie 8:32, przyjechał dopiero o godzinie 10:13 przed południem. Bardzo opóźnione są również pociągi osobowe, i tak np. pociąg osobowy, przybywający do Krakowa o godz. 8:45 rano, przybył dopiero o godzinie pierwszej po południu. Pociągi osobowe i pospieszne przybywające do Krakowa w południe i po południu, również mają blisko dwugodzinne opóźnienie.

Ruch kolejowy w okolicy Lwowa, według telegraficznych wiadomości jest z powodu śniegów przerwany, pociąg nadchodzący z bardzo wielkim opóźnieniem.

## „Now. Wr.” o sprawie polskiej.

—o—

W długim artykule „Nowoje Wremia” podaje krytyce mowy hr. Wittego posta do Dumy Szydłowskiego, wymierzone przeciwko nacjonalizmowi „Now. Wr.” uważa wywody obu mówców za mgliste, dalej zaś wnioskuje, że ataki nacjonalizmu świadczą o powodzeniu słabego nacjonalizmu w społeczeństwie rosyjskim.

Szczególną uwagę poświęca dale dziennik petersburski opinii posta Szydłowskiego o sprawie polskiej. P. Szydłowski mianowicie zalecał w swej mowie, aby sprawę polską traktować z wielką ostrożnością. „Nowoje Wremia” zaś pisze, że państwowość rosyjska nie da pogodzić się z ideą jagiellońską, której polacy nie mogą się wyrzec, dążąc do polonizacji guberni zachodnich. Zdaniem „Now. Wr.”, polityka rosyjska poszła znacznie dalej, niż zalecał post Szydłowski — sie wynikiem tej polityki były powstania w r. 1831 i 1863.

## Sześć lat bez snu.

W Nikołajsku zmarł przed kilku dniami sędzia, nazwiskiem Petronowicz, który od szeregu lat prawie że nie spał.

Sędzia ów odniósł przed sześciu laty, w czasie katastrofy kolejowej, obrażenia tak ciężkie, że przez kilka tygodni walczył między życiem a śmiercią. Dzięki znacznym siłom swego organizmu odzyskał jednak zdrowie i mógł opuścić klinikę.

I byłby może Petronowicz zapominał zupełnie o katastrofie i o swej chorobie, gdyby nie to, że od dnia tego, w którym się zdarzyła katastrofa, nie mógł sędzia usnąć. Początkowo nie do kuczało mu to wcale, gdyż nie odczuwał zupełnie potrzeby snu.

Później atoli, gdy ta ostatnia wzmagała coraz bardziej zwrócić się sędzi po poradę do lekarzy. Ci jednak nie umieli znaleźć dla niego środka nasennego, któryby mu w sztuczny sposób zapewnił chociażby kilka godzin snu.

Niektóre środki przyprawiały go wprawdzie o sen, lecz po śnie takim budził się Petronowicz nadzwyczaj zmęczony, podczas gdy w normalnym i siebie stanie, t. j. czuwając, nie czuł się sędzia nigdy zmęczonym.

Co sześć, a czasem co osiem dni upominała się natura o prawa swoje i wówczas zasypiał Petronowicz na trzy lub cztery godziny. Mimo tak osobliwego stanu czuł się sędzia zupełnie zdrowy i rześwy.

W ostatnich latach dopiero opano

50 chorych. Umarło — 149. Pozostało na 1 stycznia 1912 roku — 112 chorych. Chorzy ci przebyli w szpitalu 38,830 dób; przeciętnie dziennie w szpitalu znajdowało się na kuracji — 106,38 chorych. Chory przeciętnie przebywał w szpitalu 22,51 doby.

Śmiertelność jeden na: 11,57 chorego, a po odliczeniu 46 chorych, których przywiozło Pogotowie w stanie agonii, przeciętnie śmiertelność stanowi jeden na: 16,74 chorego.

Chrześcijańscy znajdowali się na kuracji — 324. W ambulatorjum przy szpitalu udzielono porad lekarskich bezpłatnie bez różnicy wyznania, płci i wieku — 42,35 osobom.

**(y) Kryzys bawelniany.** Według otrzymanych przez miejscowe słery handlowe przemysłowe wiadomości z Moskwy, kryzys bawelniany przybiera coraz poważniejsze rozmiary. W wielu zakładach manufakturowych zredukowano już dawniej liczbę robotników. Obecnie nawet wielka manufaktura próchowska w Moskwie zawiadomiła, że fabryka nie będzie czynna przez cały kwiecień. Tak samo postąpić zamierza właściciel wielkiej fabryki wyrobów bawelnianych, Emil Zindler.

Bezpośrednią przyczyną kryzysu był nieurodzaj w miejscowościach, gdzie fabrykanci moskiewscy znajdują największy zbyt swych towarów. Jak długo potrwa kryzys — przewidzieć trudno. W każdym razie pozostanie na razie bez pracy około 20,000 robotników.

**(y) Prawa felcerów.** — Piotrkowski urząd lekarski otrzymał od Głównej rady lekarskiej cyrkularz, zgodnie z którym wzbronione jest drukowanie ogłoszeń o godzinach przyjęć w pewnych specjalnościach.

Powiększenie ograniczenia praw felcerów jest motywowane tem, że w niektórych miejscowościach felcerzy nie mają prawa korzystając z samodzielnej praktyki, a pracować jedynie mogą podług wskazówek odnośnych lekarzy.

**(y) Zawieszenie wypłat.** W Kremieńczugu zawiesiła wypłaty firma manufakturowa Porowicki i Idzieński. Pasywa wynoszą 100,000 rb.

**(y) Walka z chorobami zakaźnymi wśród zwierząt.** W celu zapobieżenia chorobom zakaźnym wśród zwierząt, wydział weterynaryjny przy ministerjum spraw wewnętrznych, zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego, aby zawiadomić czy w obecnym czasie możliwe jest wprowadzenie odnośnych ministerjalnych przepisów sanitarnych.

**(y) Kursy gospodarstwa domowego.** Rada pedagogiczna miejscowego żeńskiego gimnazjum rządowego zamierza zaprowadzić w wyższych klasach kursy gospodarstwa domowego z uwzględnieniem sztuki kulinarnej. Kursy prowadzone będą sposobem praktycznym dwie godziny tygodniowo.

**(r) Na kolonje letnie.** W dniu 15 b. m. w niedzielę w teatrze Popularnym odbędzie się przedstawienie z udziałem p. Stanisławy Wysokiej.

Odegrana będzie na rzecz żydowskich kolonj letnich sztuka Hofmanstadta p. t. „Elektra”.

**(r) Wzloty na aeroplanie.** Jak już pisaliśmy, w drugi dzień świąt, t. j. 8-go kwietnia, na polu wysiłgów konnych (Szosa Pabjanicka), o ile dopisze pogoda, łodźnianie urzązą mechanicznego płata, wykonywanego najrozmaitsze ewolucje w powietrzu.

Aparat, na którym będzie latał hr. Scipio-del-Campo, przybył już do Łodzi i zostanie jutro przewieziony przez specjalistę-mechanika na plac wyścigowy. Aeroplan na pierwszy rzut oka, przypomina popularnego „Bieriotę”, tylko podwozie różni się od podwozia tego ostatniego systemem prostotą konstrukcji.

**(h) Amundsen w Łodzi!** W numerze wtorkowym gazety „Bierzywa Wiedomości” wydrukowany został telegram z Łodzi, że w tych dniach przyjedzie do tego miasta odkrywca bieguna południowego, Amundsen, w celu wygłoszenia odczytu.

Nelany korespondent powtórzył bezkrytycznie to, co pisało na prima-pris jedno z latejszych pism niemieckich.

**(r) Święcenia w „Lirze”.** Zwyczajem lat ubiegłych zarząd Tow. śpiewaczego „Lira” postanowił urządzić dla swych członków i worowodzonych

gości tradycyjnie święcone jajko, połączone z lanczną zabawą towarzyską.

Zabawa odbędzie się w niedzielę dnia 14 b. m. w lokalu Tow. przy ulicy Widzewskiej nr. 73. Początek uroczystości o godz. 5 po południu.

**(a) „Obrona Częstochowy”.** Przypominamy, że w poniedziałek d. 8 b. m. w Domu ludowym przy ul. Przejąd nr. 34, kółko dramatyczne Stow. robotników chrześcijańskich odegra na swój benefit, pod reżyserją artysty teatru Popularnego p. T. Orłowskiego dramat historyczny p. t. „Obrona Częstochowy”.

Początek o godz. 6 i pół wieczorem.

**(r) Z teatru „Casino”.** — Dyrekcja teatru „Casino” zakupiła na szereg przedstawień świątecznych kilka prawdziwie ładnych i sensacyjnych obrazów.

Zwolennikom silnych wrażeń dostarczy ich w zupełności obraz p. t. „Podwójna śmierć” — osnuty na ile głośniejszego dramatu barona H. Rotszylda. W wykonaniu dla zdjęcia kinematograficznego brali udział wybitni artyści włoscy ze sławną Marią Gasparini i Febo Marini na czele.

Dużo humoru budzą scenki obrazu okolicznościowego „Pudning wielkonośny” i komedia „Spis inwentarza”.

Teatr „Casino” można słusznie nazwać salonom wrażeń estetycznych. Zastępuje na to w zupełności przez artystyczne i wytworne urządzenie gmachu oraz prawdziwie doborowy program przedstawień.

Dyrekcja teatru, unikając banalnej i niezdrowej reklamy, usuwa stale obrazki treści pornograficznej i demoralizującej, to też drzwi teatru otwarte są zawsze zarówno dla starszych jak dla młodzieży i dzieci. Świąteczny program przedstawień zapewnia stałym bywalcom miłą rozrywkę dla oczu i myśli.

**(r) „The Bio Express”.** Dyrekcja dołożyła wszelkich starań, aby program świąteczny urozmaicić, i dać publiczności wspaniały program, prawdziwie świąteczny i artystyczny, z wielu obrazów na wyróżnienie zasługuje piękny dramat w trzech częściach p. t. „Prześladowana przez los dziewczyna”, oraz wiele innych pięknych obrazów. Półtorę godziny można spędzić, na estetycznej rozrywce w pomienionym teatryku.

#### WYPADKI W ŁODZI

**(a) Aresztowanie podżegacza.** Policja aresztowała Stanisława Marandę, 21 l., który namawiał murarzy do strajku, groząc w razie odmowy nożem.

Osadzono go w areszcie przy ulicy Targowej.

**(a) Aresztowanie.** Agenci policji śledczej aresztowali poszukiwanego od dłuższego czasu Klemensa-Jana Dudzika, oskarżonego o kradzież.

Osadzono go w więzieniu.

**(a) Krowki żebrak.** Od pewnego czasu mieszkania obchodził żebrak w sile wieku i pokazując różne listy, świadczące o jego ubóstwie, wypraszał jałmużnę. Wczoraj żebrak ten wszedł do mieszkania p. Rudolfa Kreninga przy ul. Głównej nr. 62. Kiedy mu odmówiono datku zaczął wymyślać, a nawet rzucić się z pięściami na p. K. Dopiero przy pomocy domowników udało go się obezwładnić i oddać w ręce policji. Jest to Józef Kühn, 28 lat. Osadzono go w areszcie, a sprawę skierowano do sądu.

**(a) Kradzieże.** Ze sklepu z obuwiem Szlany Koplewicz przy ulicy Staro-Zarzewskiej nr. 27, nieznani złodzieje, wylamawszy drzwi, skradli obuwi na sumę 100 rub.

Z mieszkania Walentego Rzepki przy ulicy Pryncypalnej nr. 10, nieznani złodzieje otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy wartości 90 rb. i w gotowiznie 10 rb.

**(s) Samobójstwo.** Wczoraj o godzinie 5 po południu w mieszkaniu własnym przy ul. Konstantynowskiej nr. 70, odebrał sobie życie Timotej Guszow 48 lat, bez zajęcia. T. zajął sporą dawkę karbolu.

Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził już tylko zgon. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

**(a) Nieudane oszustwo.** — Boruch Kubin, pracownik firmy Krasnikowa, któremu jakoby skradziono 500 rb., podniesione wczoraj w banku ryckim, został aresztowany przez policję,

wobec tego, że pieniądze te zostały przez niego zdefraudowane.

**(a) Miesumienny woźnica.** Zamieszkały przy ulicy Cegielnianej nr. 46 właściciel mlecarni Boruch Frenkiel zawiadomił policję, że wynajęty przez niego do rozwożenia mieka woźnica Józef Walencikiewicz, rozwożąc mieko skradł dwie bańki cynowe i sprzedał je. Oprócz tego W. skradł ze składu 13 takich bańek, ogółem wartości 75 rub.

Nieuczciwego woźnicę aresztowano i osadzono w więzieniu, sprawę zaś skierowano do sądu.

**(a) Miły sublokator.** Zamieszkały przy ulicy Składowej nr. 34 Jan Pietrasik zawiadomił policję, że sublokator jego Jan Wójcik, korzystając ze snu jego skradł z pod poduszki woreczek z pieniędzmi i zbiegł niewiadomo dokąd.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

**(a) Aresztowanie.** Sprawcę wczorajszego napadu na Bogumila Wasilaka i poranienia go — Bogusława Kozulskiego, aresztowano i osadzono w więzieniu.

**(a) Zaczadzenie.** W mieszkaniu własnym przy ulicy Laszno nr. 54, znaleziono wczoraj w stanie nieprzytomnym Marjanę Woczyńską lat 42 pozostającą bez zajęcia.

Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie gazem węglowym i udzielił W. pomocy.

Stan chorej nie budzi obaw.

**(a) Kawalerska jazda.** — Wczoraj na ul. Południowej obok domu nr. 4, dorożkarz Hersz Menson, pedząc co koń wyskoczy, nalechał na przechodzącego przez ulicę 6-letniego lca Juskowicza, zamieszkałego przy rodzicach (Południowa 6).

Koła dorożki przejechały dziecinie przez brzuch.

W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Poznańskich.

Rycerza bata aresztowano.

**(a) Zuchwała kradzież.** Nocy wczorajszej nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, wdarli się do cukierni F. Grützhendlera przy ul. Piotrkowskiej nr. 62, gdzie wylamali zamki u wszystkich szuflad, poszukując widocznie pieniędzy. Połow im jednak się nie udało, gdyż w podręcznej kasie było tylko 6 rb. Chcąc osłodzić sobie zawód złodzieje zabrali ciastek i czekolady na sumę 30 rb.

#### ZAMIEJSCOWA.

**(x) Nowa fabryka w Konstantynowie.** Major Szajer uzyskał pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernalnego na budowę w Konstantynowie przy ulicy Długiej pod nr. 177, krochmalni ręcznej.

**(x) Zgierskie Towarzystwo opieki nad dziećmi** uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie w ciągu roku bieżącego celem zasilenia szczupłych funduszów towarzystwa — 8 przedstawień, 3 wieczorów z tańcami i 4 autów.

**(k) Z Tomaszowa** telegrafuje nasz korespondent: Do drugiego Tow. pożycz.-oszczęd., jakaś kobieta przyszła złożyć swe oszczędności w banknotach papierowych. Miedzy papierkami okazało się kilka sztuk pochodzących z ograbienia Landsberga; kobiety owej nie aresztowano, lecz rozciągnięto nad nią dozór w mieszkaniu.

#### Ze sceny i estrady.

##### Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, w sobotę, teatr zamknięty. Repertuar świąteczny: w niedzielę po południu o 3-iej „Obłężenie Warszawy”, sztuka historyczna w 5 aktach; wieczorem po raz pierwszy „Djabel Boruta”, baśń czarodziejska w 5 aktach ze śpiewami.

W poniedziałek po południu o 3-iej „Zbrodnia i Kara”, sztuka w 7 aktach; wieczorem „Ona i jej brat”, wodewil w 4 aktach ze śpiewami.

We wtorek, po południu o 3-iej „Djabel Boruta”, baśń czarodziejska w 5 aktach ze śpiewami; wieczorem „12 zon Jafeta”, wodewil w 4 aktach.

Na wszystkie powyższe przedstawienia kasa dzienna, mieszcząca się w cu-

kierni p. Uirichsa przy ulicy Piotrkowskiej (róg Zielonej) sprzedaje od środy bilety po cenach zwyczajnych; w dzień przedstawień od godz. 10 w kasie teatru Popularnego (Konstantynowska 16).

#### Kobieta bez skazy.

W dniu 14 i 15 b. m. odbędą się w teatrze Wielkim dwa przedstawienia artystów warszawskich. Dana będzie ostatnia sztuka Gabryeli Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy”.

Sztuka ta wywołała prawdziwą sensację dzięki swej jakoby wysoce niemoralnej treści. W Kielcach, Radomiu i Kaliszu, na wieść o wystawieniu „Kobiety bez skazy” grupy pań wystąpiły w pismach miejscowych z protestem, w którym zapewniały dyrekcję, że teatr świecić będzie pustkami, gdyż cała ludność miasta bojkotuje niemoralną sztukę głośnej autorki.

W rzeczywistości stało się inaczej. Teatry były na wszystkich przedstawieniach przepelnione, a co ważniejsze że publiczność, choć z góry uprzedzona, śledziła bacznie treść sztuki nie mogła się niczego niemoralnego dopatrzeć.

„Kobieta bez skazy”, napisana prześliznym językiem, bogata w piękne dialogi i sceny oraz sytuacje bardzo zręcznie pomysłane, daje nam obraz życia młodej kobiety, która w imię miłości zapomina o czci niewieściej i w rezultacie... spotyka się z wzdumą ukochanego.

Wzdumą dla kobiet skazanych, to myśl zasadnicza sztuki, smutna nauczka dla tych kobiet, które cześć swą na szwank narażają.

Całość sztuki, doskonale grana i wyreżyserowana cieszy się wszędzie dużym powodzeniem, zapewne więc i w Łodzi publiczność zapełni salę Wielkiego teatru, aby osobiście osądzić czy znakomita autorka polska napisała rzeczywiście rzecz „wysoce niemoralną”.

#### Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 30-te z rzędu przedstawienia dla naszych prenumeratorów

#### w teatrze Popularnym,

które odbędą się

#### we czwartek 11 Kwietnia r.b.

wybrałiśmy wstrząsający i pełen obserwacji życiowej dramat Dostojewskiego p.t.

#### Zbrodnia i Kara

z p. Mielewskim w roli głównej.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.

Krzesła w 1, 2 i 3 — — 60 kop.

„ 4, 5, 6 i 7 — — 48

„ 8, 9, 10, 11 i 12 42

„ 13, 14 i 15 — — 37

„ 16, 17 i 18 — — 32

„ pozostałe — — 27

„ boczne bliższe — — 40

„ dalsze — — — 32

„ najdalsze — — — 25

Balkon 1 rz. — — — 35

„ 2 i 3 — — — 30

„ 4 i 5 — — — 25

„ 6, 7 i 8 — — — 20

Galerja numerowana — — 20

Nienumerowana — — — 12

Szatnia i programy bezpłatnie.

#### Kronika sądowa.

##### Sprawa hr. Ronikiera.

Wobec rozpoczęcia się ferj sądowych Bohdan Ronikier wczoraj przerwał studjowanie akt swej sprawy.

Hr. R. wyraża się, że pozostaje mu jeszcze dużo materiału do opracowania; ma też starać się, aby pozwolono mu czytać akta nawet w dni feryjne, w ciągu których izba nie będzie czynna, lecz kancelarje mogą funkcjonować.

Zachowanie się hr. Ronikiera, który od kilku tygodni stał się codziennym gościem w izbie sądowej, znamionuje pewność siebie.

**+ Nowa szkoła.** Staraniem mieszkańców wsi Modzerowo, w pow. włocławskim, powstaje nowa szkoła początkowa. Koszt budowy wyniesie 6,000 rubli. Na pokrycie tej sumy rząd wyasygnował 4,000 rubli, resztę pokrywają składki mieszkańców.

## Ty znasz ten gród...

Ty znasz ten gród,  
Gdzie komin na kominie,  
Gdzie podłość, brud,  
Przez życie lawą płynie.

Ty znasz ten gród,  
Gdzie cęłka krwawa pracą,  
Mozolny trud,  
Pogarda się oplaca.

Ty znasz ten gród,  
Gdzie błąd, szwindel goni,  
A złota gród  
W morderczej nurza toni.

Ty znasz ten gród,  
Spowity w dymów smugi,  
Gdzie czarny lud,  
Wylewa potu strugi.

Ty znasz ten gród  
Przedziwny — plańt stolice,  
Gdzie z żywych rud  
Wytopią wnet mennice.

Gdzie dziewczę kwiat,  
Już grzechu zna rozkosza,  
I z młodych lat  
Na cudze czyha grosze.

Ty znasz ten gród,  
Gdzie młodość żądna życia,  
Bez tęczyńch złud,  
W otchłanie pada gnicia.

To nasza Łódź!  
Przekięta, krwią zbrzydzana,  
Czcza, dzika Łódź —  
A jednak ukochana.

Łódź. Michał Kędzia.

## Literatura i prasa.

Z początkiem bieżącego roku zaczęło wychodzić w Krakowie czasopismo „Wiedza i Postęp” poświęcone popularyzacji nauki wszystkich zakresów wiedzy ludzkiej z szczególnym uwzględnieniem nauk przyrodniczych i postępów techniki. Pismo jest przeznaczone przede wszystkim dla wykształconej publiczności i dojrzałej młodzieży a czytelnicy znajdują

w lekturze tegoż wychnienie po fachowej pracy i rozszerzenie wiedzy ogólnej z działów, którymi się osobno nie zajmują; które ich jednak pociągają. I dla starszych i dla młodszych czasopismo stanowi cenny środek samokształcenia się, a mając za zadanie budzić zamiłowanie do wiedzy i nauki i wystrzegając się zupełnie waśni politycznych, religijnych, narodowościowych lub stanowych, jest miłym gościem w każdym domu.

„Wiedza i Postęp” wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Kierownictwo komitetu redakcyjnego: prof. J. Ippold i prof. dr. A. Korczyński Kraków-Zwierzyniec na Salwatorze administracja: Kraków-Zwierzyniec, Salwator, Warszawa E. Wende i s.ka. Warunki przedpłaty dla Królestwa: 8 rb. rocznie 5 rb. półrocznie.

## Nowa instytucja.

Na ostatnim ogólnym zgromadzeniu sekcji pielęgnowania biednych położnic przy łódzkim żydowskim Towarzystwie dobroczynności, zapadło ważne postanowienie powołania do życia nowej instytucji, mianowicie kliniki położniczej.

W ten sposób kielkujący od dawna a pozornie niewykonalny projekt, zostanie nareszcie urzeczywistniony.

A urzeczywistnienie takowego zadawczych przedewszystkiem można szlachetnej ofierze d-ra Jakóba Kona i d-ra Dribina, którzy wspólną pracą i swoją fachową wiedzą nowej instytucji, zupełnie bezinteresownie zaoferowali.

Dr. Kon wieńczy ponadto 25-lecie swojej pożytecznej działalności jako niestrudzony lekarz sekcji, utrwalając jeszcze silniej tę miłość i wdzięczność, jaka łączy go z najuboższymi wśród ubogich.

Dr. Dribin urządzi nową klinikę podług ostatnich wymagań wiedzy i techniki, utrzymując ją na tym samym poziomie, na jakim znajduje się kierowany przez niego oddział ginekologiczny w szpitalu Poznańskich.

Gdy dodamy jeszcze, że pozyskano lokal (Mikołajewska 83), który wymagałom higieny i wygody w zupełności odpowiada, dział zaś gospodarczy spoczywać będzie w energicznym dłoniach komitetu damskiego, — można słusznie się spodziewać, że przygotowano grunt pod bardzo doniosłą i pożyteczną całość.

Nietylko ubogie rodzaje mają w ciężkich chwilach oczekiwanego macierzyństwa znaleźć pomoc i opiekę w nowej klinice, ale ma ona zarazem stanowić pewnego rodzaju placówkę kulturalną, co pozwala żywić nadzieję, że takiemu filantropijnemu przedsięwzięciu, które posiada wszelkie cechy pomyślnego rozwoju, materialne poparcie ze strony społeczeństwa, chętnie będzie okazywane.

## Z Sali Obrad. KRONIKA.

### Stowarzyszenie majstrów stolarskich.

Onegdaj, w lokalu własnym przy ul. Południowej nr. 18, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia majstrów stolarskich-żydów. Zagał zebranie p. S. Goldberg, przewodniczył zaś p. A. Szirer, zaprosiwszy na asesora I. Gumma i A. Dynaburskiego, a na trzymającego pióro p. S. Goldberga.

Działalność Stowarzyszenia w roku zeszłym była nie wielka. Między innymi, pośredniczyło ono podczas strajku pomiędzy majstrami a czeladnikami i doprowadziło do porozumienia. Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 252 rb. 06 kop., a w wydatkach 232 rb. 30 kop., pozostało więc na r. b. 19 rb. 76 kop.

Po przyjęciu sprawozdania, omawiano sprawę utworzenia funduszu żelaznego i postanowiono, aby każdy członek wniósł 1 do 5 rb. na ten cel. Następnie uchwalono zainkasować załatwić składki i zapłacić komorne; prócz tego zdecydowano wybrać specjalną komisję ratunkową, która zajmie się agitacją wśród majstrów stolarskich, by przystępowali do Stowarzyszenia.

W końcu zebrania omówiono sprawę unormowania czasu roboczego w zawodach stolarskich. Postanowiono, że praca trwać będzie od 7 rano do 7 wieczór, z półtoragodzinną przerwą na obiad i półgodzinną przerwą na śniadanie. Pracę ponad normę uchwalono znieść, a w razie potrzeby angażować czeladników, niemających zajęcia.

Ponieważ właściciele składów z fornierami ciągle podwyższają ceny, uchwalono założyć przy Stowarzyszeniu skład fornierów. W celu bliższego omówienia tej sprawy, będzie zwołane specjalne zebranie członków Stowarzyszenia.

Do zarządu Stowarzyszenia wybrani zostali pp.: S. Goldberg, A. Plat, M. Herszkowicz, A. Dynaburski, I. Komiu, A. Schirer, M. Król i B. Fuks, a jako zastępcy, pp.: A. Bruk, I. Kupern i N. Rosencweig. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: D. Finkensteina, M. Sielbermana i Terkeltauba.

Ułożenie preliminarza budżetu na r. b. pozostawiono do uznania zarządu Stowarzyszenia. (h)

Wszystkim Przyjaciółom i Czytelnikom naszego pisma z okazji świąt Wielkanocnych, zasyłamy jaknajserdeczniejsze życzenia: Wesołego Alleluja!

Redakcja.

**= (r) Dla bezrobotnych.** — Zwracamy uwagę robotników bez pracy, że w myśl odezwy „N. Kur. Łódzkiego” w sprawie opodatkowania się na korzyść bezrobotnych, złożono dotychczas w naszej redakcji 41 rb. 55 k.

Pieniądze te odesłaliśmy wczoraj do komitetu pomocy dla bezrobotnych na ręce pastora Gundlacha, który wypłacić będzie ze wspomnianej sumy zapomogi robotnikom bez pracy.

**= (r) Muzeum nauki i sztuki.** W niedzielę 7 b.m. t.j. w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych Muzeum będzie zamknięte. W poniedziałek d. 8 i we wtorek dn. 9 w lokalu muzeum (ulicy Zielonej) zorganizowane będą następujące pokazy:

O godz. 4 i pół dr. Skalski—modeli i preparatów, odnoszących się do budowy ciała ludzkiego i zmian wywołanych przez użycie alkoholu; o godz. 5 i pół prof. K. Wyszniacki—przyrządy fizyczne z doświadczeniami, a 6 i pół dr. Mieczysław Kaufman pokazy modeli i preparatów z dziedziny anatomji i fizjologii.

**= (s) Dla młodzieży.** Wszelkich informacji, dotyczących się studjów w zakładach naukowych w Galicji udziela Stowarzyszenie „Samopomoc łódzian” „Znicz” ul. Jabłonowskich nr. 18.

**= (r) Zapomoga.** Ministerjum spraw wewnętrznych przesłało policmajstrowi po 150 rb. na pogrzeb dwóch policjantów, zabitych przy zbiegu ul. Widzewskiej i Staro-Zarzewskiej.

**= (r) Bruki** na ulicach naszego miasta psują się bardzo szybko, co w znacznej mierze przypisać należy ożywionemu ruchowi wozów ładownych. Z uwagi na to podniesiono w magistracie projekt, aby większe firmy, używające do przewożenia towarów wielkie wozy ładowne, zobowiązać do płacenia rocznie pewnej sumy na naprawę bruków.

Jak wiadomo istnieją przepisy normujące ciężar wozów ładownych, lecz prawo to jest w Łodzi stale ignorowane.

**= (a) Odpowiedzialność rzeźników.** Wobec tego, że niektórzy rzeźnicy pragnąc nadać cielecinnie ładniejszy wygląd, nadmuchują ją, prezydent miasta zwrócił się do policmajstra z prośbą, żeby policja zwróciła baczniejszą uwagę na rzeźników i winnych przekroczenia tego rodzaju pociągała do odpowiedzialności.

**= (r) Ze szpitala Poznańskich.** Sprawozdanie o działalności szpitala małż. Poznańskich za ubiegły rok 1911, przedstawia się następująco:

Pozostało chorych z 1911 roku — 105. Przybyło w 1911 roku — 1,619, czyli ogółem było chorych — 1,724. Z liczby tej wyzdrowiało 1,113 chorych. Opuściło szpital w stanie polepszenia —

bez egzystencji których nigdzie kooperatywa nie mogła prawidłowo się rozwijać, jeżeli prawodawca opracuje należyte zasady kooperatywy mieszkaniowej, której dotychczas nie przewidział a która nie może się zmieścić w ciasnych ramach dzisiejszych spółek cywilnych lub nawet handlowych, jeżeli kooperatywy budowlanej będzie przyznane prawo wypuszczenia listów zastawnych, i przyjmowania wkładów, t. j. jeżeli kooperatywa budowlana będzie połączona z kredytem i jeżeli nakoniec stowarzyszenia budowlane znajdą oparcie w towarzystwach kredytowych, otrzymując stamtąd pomoc materialną lub kredytową — to dopiero wtedy kooperatywa budowlana stanie na twardym gruncie i przyczyni się do sanacji smutnych stosunków mieszkaniowych.

Praca społeczna w kwestji mieszkaniowej popłynię wtedy szerokiem korrytem, jeżeli, w dodatku odświeżymy się z letargu i apatii, w której jesteśmy pogrążeni, i weźmiemy się do pracy, społeczeństwo, pojmując, że mieszkanie jest jednym z najważniejszych czynników społecznego dobrobytu, spokoju i zadowolenia narodu.

10)

## Kooperatywa budowlana.

Odczyt wygłoszony na Zjeździe Stow. kredytowych w Częstochowie przez adw. przys. Augusta Raubala.

(Dokończenie).

Gdzież więc nam szukać kredytu? szczególnie gdy państwo lub gmina odmawiają swej pomocy? Należy go szukać w kooperatywie budowlanej, u towarzyszy niedoli.

Jak Roczniacy pionierzy nie wyciągali ręki do państwa lub do ofiarności publicznej, aby zaradzić biedzie i zebrać kapitał, potrzebny dla założenia sklepiku, a zwrócili się do takich biedaków jakimi i sami byli — tak i kooperatywa budowlana powinna się zwrócić o pomoc, o kapitał do kooperatywy kredytowej, t. j. do starszego swego kolegi, który, choć obecnie jest już opierzony — nie odmówi prawdopodobnie swej pomocy.

Kooperatywa nasza kredytowa, jak wykazuje statystyka, cierpi, szczególnie w większych miastach handlowych, na nadmiar pieniędzy, które leżą nieprodukcyjnie, albo mało produkcyjnie.

Pieniądze te są zwykle lokowane w większych bankach prywatnych na 4 proc., wtedy gdy na większy procent mogłyby być z powodzeniem ulokowane w stowarzyszeniach budowlanych.

Kooperatywa kredytowa z Bankiem Towarzystw współdzielczych na czele, podając rękę kooperatywie budowlanej, spełni swe zadanie społeczne, które dotychczas wcale nie jest przez kooperatywy kredytową wyzyskane.

Dla czego jednak tak się dzieje? Odpowiedź na to prosta; stoją na przeszkodzie ciasne ramy obecnych normalnych ustaw kooperatywy kredytowej, tak w kwestji sposobu lokaty kapitałów, jak i w kwestji wysokości lokat i terminu lokaty.

Obecna forma prawna tych towarzystw kredytowych nie odpowiada potrzebom i wymaganiom życia ekonomicznego.

Należy zatem dążyć do tego, żeby ustawy towarzystw kredytowych były odpowiednio zmienione.

O ryzyku ze strony kooperatywy kredytowej, gdyby lokowała swe kapi-

tały w kooperatywie budowlanej nie może być mowy, gdyż towarzystwa kredytowe mogą być zabezpieczone nie tylko nieruchomościami, ale i majątkiem osób, należących do stowarzyszeń budowlanych.

Na zarządach tylko towarzystw kredytowych ciążyć będzie obowiązek mieć nieustanną baczność przed wydaniem kapitału na cele budowlane nad tem, jaka jest rzeczywista wartość placów, które mają służyć zabezpieczeniem, oraz jaki jest zakres i rozmiar budowlanej?

Jeżeli zarządy towarzystw kredytowych staną na wysokości swego zadania, to można być pewnym, że żaden grosz towarzystwa nie będzie narażony na straty, a przeciwnie towarzystwo rozszerzy swą działalność społeczną, przyczyniając się pośrednio do powstawania szeregu higienicznych i tanich mieszkań.

Dotychczasowe lokowanie przez towarzystwa kredytowe nadmiaru gotówki w bankach prywatnych, opartych na idei kapitalistycznej, jest przeciwnem nawet zasadzie współdzielczej.

Jeżeli więc ustawy Towarzystw kredytowych będą u nas odpowiednio zmienione, stosownie do wymagań życia, jeżeli wystąpią na arenę życiową Związki Towarzystw współdzielczych.



**KURSY JEZYKÓW NOWOZYTNICH**

**D-ra KUMMERA.**

Piotrkowska 79. Zablanice;  
Karola 4. dom W-nego Kosnera.  
Dnia 15 b. m. rozpoczynają się w głównym oddziale,  
Kursów, Piotrkowska 79,

**nowe wykłady  
Korespondencji Handlowej**

**w języku rosyjskim.**  
Blizszych informacji udziela Kancelarja Kursów.

Po gruntownem — w Parku Miejskim w drucek święto  
odnowieniu łowau Wielkiej Nocy,  
t. j. 8 kwietnia r. b. zostaje otwarta  
**MLECZARNIA i GUKIERNIA** pod dyrekcją nowo-  
go Zarządu. . . .

**ZUPEŁNIE DARMO!!**

Podarek Wielkanocny na dýngusi!

Každy kupujący w poniedziałek dn. 8 kwietnia (w drugi dzień świąt) otrzyma **zupełnie darmo**, jako premjum świąteczne, flakon wyborowej wody kwiatowej. Wielki wybór perfumerji krajowej, zagranicznej i najnowszych śmigusuwk po barózo niskich cenach.

**Wł. Cohna** Skład apteczny  
Mikołajewska 29. obok kościoła św. Krzyża.

W poniedziałek, (drugi dzień świąt) 8-go Kwietnia r. b. odbędzie się

**Wielki Humorystyczny Wieczór Taneczny**

w mojej nowo-otworzonej pierwszorzędnej szkole tanców przy ul. Pasaż-Szulca № 2.

Z szacunkiem  
**Henryk Hendrykowski** dyplom.  
naucz. tańców.

UWAGA: Fedoras balu odtachzone będą na scenie różne charakterystyczne tańce. Spiewać będą: p. Czesławski, p. Broniecki i p. Mincez. Do tańca przygrywać będzie orkiestra. Zabawa urozmaicona będzie: pocztka, asypentynami, walcem kwiatowym, fantową loterją i kotyljonem w różnych cespkach.  
Początek o godz. 8 wiecz. do rana.

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają  
**Nowość!** **Nowość!**  
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).

**Kartki z Pamiętnika**

zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego,  
z powstania 1863 r. i z emigracji.

Cena dwóch tomów rb. 2.40.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Zarząd Rosyjsko-Azjatyckiego Transportowo-Komisjonerskiego Towarzystwa Akcyjnego**

ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że ogólne zebranie akcjonariuszów towarzystwa, które odbyło się dn. 10/23 marca r. b. postanowilo rozpocząć działalność towarzystwa, które mieć będzie oddziały swoje tak w Niemczech, Francji, Anglii, Belgji, Austrii, Włoszech, Turcji, Serbji, Bułgarii, Chinach i Japonji, jak zarówno w Rosji i Finlandji we wszystkich miastach, gdzie znajdują się komory celne. W miejscowościach, gdzie tych ostatnich niema towarzystwo będzie posiadało przedstawicieli. Działalność towarzystwa jest następująca: 1) **Transportowanie**, tak w całej Rosyjskiej imperji, jak i zagranicą rozmaitych ładunków. 2) **Spełnianie** poleceń według wskazań zarządów czelnych. 3) **Ubezpieczenie**, towarów i ładunków (zgodnie z § 8 ustawy towarzystwo ma prawo dokonywania ubezpieczeń poleconych dla przewozu, sprzedaży i t. p. towarów w rosyjskich i zagranicznych towarzystwach asekuracyjnych w imieniu i na rachunek, według wskazań właścicieli towarów, z uwzględnieniem istniejących w każdym wypadku prawnych przepisów. 4) **Kupno i sprzedaż** (komisowa) różnych towarów w Rosji i zagranicą. 5) **Reprezentacja** rozmaitych firm rosyjskich i zagranicznych w sprawie sprzedaży i kupna najróżnorodniejszych towarów i produktów. 6) **Wymiana** między biurami i przedstawicielami towarzystwa komisowej sprzedaży i kupna najróżnorodniejszych towarów i produktów. Zarząd Stowarzyszenia znajduje się w Petersburgu, Czernyszew pier. 16.  
Pożądani są wszędzie reprezentenci.

**Dr. S. Sznitkind**

ul. Srednia nr. 2.  
Kosmetyka lekarska piegi, przyszcze, włosy etc), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4½ do 9 wiecz, damy od 4½ do 6 po poł.

**Dr. H. Wasserman**  
**CHIRURG,**  
**powrócił.**

Leczenie hemoroidów metodą nieoperacyjną (bezkrwawą) podług prof. Bossa.  
9—10 i 4—6.  
Srednia 11. Telef. 14-22

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
**Andrzeja 13.**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9—11 g. rano 4—8 g. popoł. W niedziele święta od 10—1 g. rano.  
Telef. 22-66.

**Lekarz-weterynarji**  
**Szymon Wolman**

Piotrkowska 145. Tel. 29-00  
r1980—10—1

**Dr. Eugenja Keren-Gerszuni**  
**Choroby kobiece.**

Ulica Piotrkowska 121  
przyjmuje od 8 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18-07  
r1123 0 0

**Dr. med. Z. Golc**

choroby skórne i wener.  
ul. Mikołajewska №  
Telefonu № 2060.  
Godz. przyj. od 9 do 12. od 4 i po do 7 i pół w. w niedziele i święta od 9 do 12 i pół.  
r576 10

**Dr. L. Prybulski**  
**powrócił.**

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606“ wśród żył.  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym, ulica. POŁUDNIOWA № 2.

Przyjmuje chorozy od 8—1 rano i od 4—6 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. L. Klaczkin**  
**Konstantywska 11.**

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0  
Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis

**SPECJALISTA**  
Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej  
**Dr. LEWKOWICZ**

Przy syphilisie stosowanie prep „606“  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia № 35  
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. r. 1199 1 0

**A. KUPRIN.**  
**Sztabs-Kapitan Rybnikow**  
ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabycia  
:: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego“ ::  
**Cena 35 kop.**

**Prenumerować**  
wszystkie pisma,  
oraz ogłaszać się w tychże  
**ściśle, według cen redakcyjnych**  
można w **„PROMIENIU“**  
Piotrkowska 81, telefon 1200.  
Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:  
„Tygodnik Ilustrowany“, „Swiat“, „Nowa Książka“, „Wolne Slovo“, „Myl Niepodległa“, „Tygodnik Mąd i Powiesiel“, „Przyjaciel Dzieci“, „Gazeta Święteczna“, „Trubadur Polski“, „Goniec Poranny i Wieczorny“, „Nowa Gazeta“, „Kurjer Poranny“, „Kurjer Polski“, „Wiadomości Codzienne“, „Kolce“, „Młucha“ i t. d.  
2969—0—1

**Ważne dla Pań!**  
SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PAN  
**„EUGENJA“**  
KARTOWSKA,  
Łódź, Konstantynowska 5  
Telefonu № 28-01.  
Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach  
**NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**  
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Maniour) czyszczenie paznogiei farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: laki turbanowe warokozie i postelisz, za wzor w najnowszym stylu wykonywana pod moim kierunkiem. Wyuczam upiastnia najnowszych fryzur w 6 lekcjach  
Abonament na miejscu i w domach

**NAJLEPSZY ŚRODEK**  
PRZECIWIEM  
REUMATYZMU  
INFLUENCYI  
RADE LEKARSKA  
SPRZEDAJE SIĘ W SZCZEGIE  
SKŁAD  
GŁÓWNY F.A. RICHTER'S  
PETERSBURG  
MIKOŁAJEWSKAI

**Dr. E. Szyldkret**  
Akuszerya i choroby kobiece.  
Zachodnia 36 m. 7 także wejście z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)  
Godz. przyj. 10½—12 rano i 4½—7 po

**Ogłoszenia drobne.**  
Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 81 m. 6  
Leczenie nieszkodliwe na towarach, Węgry u Rozwensa, cały dwór do wynajęcia—od Kuluszek wiorst 3, a od Rogowa wiorst 2, miejscowość zdrowa i sucha, wiadomość na miejscu, lub przy DREWNOŚKIEJ ulicy № 62, narter.  
Leczenie, składające się z aliku mieszczą, w lesie, przy wodzie, 2 wiorsty za Aleksandrowem do wynajęcia. Wiadomość: Niemiecka Bruzycza. August Krop.  
2073—3

Lokal obszerny, złożony z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość. Piotrkowska 209 m. 6.  
1492—0—1

Miejsce żelazne własnego wyrobu, naczyń kuchenne, najtaniej na raty. Mikołajewska 26.  
2061—8

Prośby sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, zagraniczne paszporty. Dawid Makow 86  
2086—1—1.

Papier gazetowy na pudry i tuncy do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera“ Zachodnia 87.

Tylko za 45 kop. tuncy syberyjskiego i ryskiego solonego masła, można dostać w moim składzie serów i masła. Wschodnia 18. Ch. M. Wiener.  
1940—3

Sprzedam zakład ślusarski z dobrem urządzeniem. Główna 46.  
2067—3

Wczoraj, d. 5 kwietnia po południu zaginął chłopiec, lat 8, blondyn, ubrany ciemnie, czapka barankowa, nazywa się Michał Waliszewski, koby wiedział o takowym, zechce zawiadomić rodziców, Zachodnia 34, stróż.

3 magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Srednia № 51  
2082—1—1.

2 pokoje z kuchnią od zaraz a 5 pokojów z wygodami od lipca do wynajęcia, wiadomość ulica Mikołajewska № 102.  
2084—6—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Chojny, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Walentego Bednarka.  
2066—5

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Zgierza, pow. łódzkiego, na imię Józefa Boczkowskiel.  
2076—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Nowosolna, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Amalji Frize.  
2077—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łęczycy, gub. kaliskiej, na imię Franciszka Hofimana.  
2083—7

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Weigla na imię Kostantego Karlikowskiego  
2087—1—1.

**BRUNO EMDE**  
**ŁÓDŹ**  
**FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA PAROWA.**  
 Fabryka: Łudwika 42 Filja: Benedykta 1, róg Piotrk.

**Czyszczenie chemiczne** damskiej i męskiej garderoby prutej i nieprutej. Stroje balowe i wizytowe uniformy dywany portjery szale boa pióra skóry futra rękawiczki balowe i zwyczajne parasolki krawaty i t. p. Czyszczenie chorągwi i porożców kościelnych ornatów kap i szat duchownych.

**Chemiczne czyszczenie całkowitych garniturów mebli pokojowych.**  
 Czyszczenie i pilnowanie żabotów Czyszczenie sztydelkowych kolder i laurów.

**Oddział prania firanek, stor i lambreków.** Wykończenie jak nowe. **Impregnowanie** (przesycanie nieprzemakalne. Szczególnie ważne dla ubrań myśliwskich, uniformów, płaszczów od kurzu i deszczu. **Dekatywacja** wszelkich materiałów. **Odwiezanie** parowe aksamitnych i pluszowych ubiorów. **Dezynfekcja** pościeli, mebli wyścielanych, kolder, ubiorów i t. p.

**Farbiarnia** wszelkiego rodzaju kostjumów prutej i nieprutej. Portjer dywanów futer skór szali.

**Pokryć meblowych** w najmodniejszych kolorach **Farbowanie piór strusich i boa.** **Farbowanie rękawiczek** na wszystkie modne kolory. **Farbowanie koronek** podług wzorów. **Farbowanie à la Ressort** Aksamitów, jedwabi i pluszu jedwabnego. Rzeczy żabotne farbują się w ciągu 24 godzin.

**Inżynier R. Puciata**  
**BUDOWNICZY**  
 i technik ubezpieczeń.  
 Wykonuje wszelkie projekty plany sporządza i szacunki budowlane i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też i w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47 w Warszawie—Nowomiejska 9 1050—5—1

**Konstanty Górski i S-ka**  
 technik budowlany i ubezpieczeń rządowych.  
 Wykonuje wszelkie projekty, plany i sporządza szacunki budowlane i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też i w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi — Konstantynowska 90 r1942—10—1

**Mikołajewska 42**  
 Dzisiaj i codziennie otwarty od 11 r. do 11 wieczór  
**1-szy w Rosji ze względu na obfitość okazów**

**ZWIERZYNIĘC M. L.**  
 Bogata kolekcja: zwierząt, ptaków i gadów ze wszystkich stron świata  
**1-szy raz w Łodzi.**  
 Rzadki egzemplarz GNU półkoń i półbyk.  
 Codziennie od 3-6 i 9 godz. wielkie przedstawienia z trewowanymi 11 lwami, tygrysem, białym niedźwiedziem, stoniem, małpami, papugami, psami, i in.  
 W Soboty, Niedziele i święta przedstawienia od 1-ej p. poł. i co każde 2 godziny. Ceny od 25 kop. do 95 kop

**RUBNIT**  
 powinien być w każdym domu,  
 w 15 minut pierze najbrudniejszą bieliznę.  
 Pokazowe pranie codziennie w Łodzi — przy ul. Cegielińskiej 27, od 5—7 po południu. 1900—15—1

**LOKAL FABRYCZNY**  
 składający się z dwóch sal 30x11 z treplem i elektrycznym połączeniem, zaraz do wynajęcia, w domu Kleindinsty Lipowa № 71, róg Andrzeja. Bliższe szczegóły u  
**H. Neumana Piotrkowska № 89.**

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Zittau położona  
**Pańska Willa**  
 z pięknie urządzonego ogrodem, zawierająca 14 pokojów, kuchnia, ze wszystkimi wygodami, kąpiel, dużymi strychowami i piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania. Cienne wartości. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT w HNR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy) 1804—0

**Pensjonat w Inowłodzu**  
 nad rzeką Pilicą.  
 Opieka dla pańien zapewniona. Wiadomość Łódź Pańska № 58 m. 8, od godz. 11-jej do 1-jej i od 3-jej do 5 p. p.  
**A. Purmanowa.**

**Ważne dla palących!!!**  
 — ZNAWCY I AMATORZY —  
 palą GILZY I PAPIKROSY tylko z prawdziwej francuskiej bibulki  
 i uznanej przez **Chemicz. Laborator. „CARTOUCHES”** Warszaw. cesars. uniwersyte-  
 tu za najlepszą. Dostać można w głównych składach tabacznym w Warszawie i prowincji r1815—20—1.

**WAZNE dla wszystkich!!!**  
 Nowo utworzony magazyn konfekcji męskiej, damskiej, oraz ubiorów uczniowskich i dzieciennych.  
**Ch. I. Sachsa**  
 120 Piotrkowsk 120  
 Poleca na sezon Wiosenny i Letni swój bogato zaopatrzony wybór, po cenach niżej wszelkiej konkurencji.

**HEMOROIDOW**  
 poleca się świeco  
**ANUZOL.**  
 Jest to środek wypróbowany, działający dobroczynnie i uznany przez lekarzy za najlepszy.  
 Pudełko 1 rb. 75 kop.  
 Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i składach materiałów aptecznych.  
 Przedstawiciele dla Królestwa E. KOCH i W. BORNMAN Warszawa, Chmielna 18.

**„Pensjonat”**  
 Otwieram za Łodzi dla inteligentnych dzieci przez czas miesięcy letnich, od 11VI do 11IX 1912 roku. Zapewnione wygody, — zdrowe pożywienie opieka macierzyńska.  
 Upraszam się o zgłaszanie między 3—5 i wieczorem od 8-jej. Ulica Zawadzka 34 m. 16.  
**M. Blumentalowa.**

**Za rubli 7-11-12**  
 można kupić gramofon gwarantowany i z dobrą membraną, — płyty najświeższe, nadeszły po cenach zniżonych.  
 Długa 64  
 róg Benedykta. Ryńkowski.

**NAJLEPSZY ŚRODEK DO NIEDYSPOZYCJI ŻOŁADKA, CHŁIBRYCZNY, ROZWOJENIA I ZŁEGO TRAWIENIA**  
**KOTWICOWY STOMACH**  
 WYKONANY PRZEZ LEKARZA  
 ZWYKLE SIĘ WYKORZYSTUJE  
 GŁÓWNY F. R. POLSKA I S-ka  
 PRZY WARSZAWIE, BIAŁYNY  
 Skład hurtowy u W. Danieleckiego Łódź, Piotrkowska № 130.

**PATENTY**  
 NA WYNALEZKI MODELE I MARKI FABRYCZNE  
**GOLDMAN I ELLENBAND**  
 WARSZAWA, LESZNO № 8. Telefon 19228

**BYŁY FELCZER**  
**Szpitala Dzieciątka Jezus**  
 w WARSZAWIE.  
**Piotr Golański** mieszka ulica Rzgowska 28 I-sze piętro.  
 Akuratne wykonywanie wszelkich czynności felcerskich. 1763—6—1  
 Godziennie szczepienie ospy ochronnej świeżą krowianką.

**Okazyjnie HAFTY**  
**Kalskie i Szwajcarskie**  
 po b. niskich cenach w mieszkaniu prywatnym ul. Andrzejka 44 m. 2. 1914—10—1

**Przeciw Rzeczączce**  
**Najnowszy środek „Salo - Pichilin”**  
 wynalazek aptekarska B. Konhelma w Petersburgu, działa szybko i radykalnie przez lek. jest uważany za środek racjonalny  
 Działa również skutecznie w przypadkach ostrych jako też i chronicznych i w przeciagu krótkiego czasu usuwa najporczywsze wydzielinę  
 Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—rb 1 kop 80  
 Do nabycia w aptece R. PREISMANA, w Warszawie, Freta № 16 telefon 40-63.  
 Wysyłam za załączeniem Przesyłka podług taryfy pocztowej r513—0—1

Z powodu nadchodzącego letniego sezonu zaopatrzylem swój skład na ulicy Piotrkowskiej № 25 (Cegielińska 30) w podwórzu w najbogatszy wybór  
**Kapeluszy Damskich**  
 i ostatnich nowości sezonowych po cenach przystępnych.  
 Wieleletnia moja działalność w tej branży pozwala mi upewnić Sz. Publiczność, iż zdołam ją zadowolić, a wobec tego mam nadzieję, iż Sz. Publiczność racznie odwiedzić mój skład i zaszczylić mnie swymi łaskawymi zleceniami.  
 Z poważaniem  
**J. M. TOWBIN**  
 Skład hurtowej sprzedaży kapeluszy damskich.

**ŻĄDAMIE BEZWARUNKOWO AMERYKAŃSKIEJ OWSIANKI HERCULO**  
 W PUDEŁKACH.  
 TYLKO WÓWCZAS OTRZYMACIE NAJLEPSZĄ W ŚWIECIE OWSIANKĘ.  
 Wystrzegać się podrabiał szkodliwych dla zdrowia!!!



Niepogoda, wiatr lub burza nie powinny Wam przeszkodzić. Spieszcie się zapatrzyć się w kankiel Astanowa, aby uratować waszych gości. Smakujcie on wszystkim i jest waznym uznany.  
 Do nabycia wazdzka.

**Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe. Lombard**  
 Oddział I ul. Zechodnia № 31  
 Oddział II ul. Pasat Mayera № 11  
 zawiadamia, że w miejscowej sali licytacji przy ul. Zechodniej № 31 w dniu 19 kwietnia i 2 Maja 1912 r. dal następujących odbywać się będzie

**LICYTACJA**  
 na sprzedaż zastawów (z obydwoch oddziałów) we wiaoiwym czasie nie prolongowanych. Podczas trwania licytacji prolougata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mleć nie będzie. Wykaz NNN zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”

**PISARZ**  
 S. Weintraub, Łódź, Południowa 6  
 Wyrabia do różnych instytucji rządowych apelacje, prośby i t. p. r1945130

**Dr. REJT**  
 Średnia 5.  
 Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” wśród żyłnie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym.  
 Dla pań osobna poczekalnia.  
 Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—6 wiecz. W niedziele i święta 9—2 p. p.

PROSIMY WYCIĄĆ



PROSIMY WYCIĄĆ  
Aby porównać przy kupnie prawdziwego kakao Van-Houtena.

## OSTRZEŻENIE

### DLA KONSUMENTÓW KAKAO VAN HOUTENA.

TYLKO ZE WZGLĘDU NA SWÓJ BEZWARUNKOWO NAILEPSZY GATUNEK, KAKAO STAREJ FIRMY VAN-HOUTEN ZDOBYŁO WSZECHŚWIATOWY ROZGŁOS.

Tak ogromne powodzenie skłoniło pewne osoby bez skrupułów do posługiwania się ludźmi, noszącymi takie same lub podobne nazwiska, ażeby wprowadzić do handlu kakao w proszku w puszkach blaszanych, opatrzonych etykietami podobnymi na ogół do etykiet prawdziwego Kakao Van-Houtena, a to celem wprowadzenia w błąd publiczności.

Dlatego też przy kupowaniu kakao zwracajcie szczególną uwagę na firmę naszą

## C.J. Van Houten & Zoon

### Weesp - Hollande

I na zatwierdzonej przez departament markę fabryczną



LUB



wszelkie zaś inne odrzucajcie jako falsyfikaty.

PROSIMY WYCIĄĆ



PROSIMY WYCIĄĆ  
Aby porównać przy kupnie prawdziwego kakao Van-Houtena.

**Światłolecznicy i Roentgenowski**  
**INSTYTUT D-RA S. KANTORA,**

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopięciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radyczne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc pęciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopięciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie sypilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Zakład prawdziwego leozniozowego

**KEFI U**

**K. SIGALINY**

mieści się obecnie przy ulicy  
**Zawadzkiej № 21.**

767—16—1

Egzystuje od 1893 r.

Dr. Bengué, 47 Rue Blanche, Paris.



**Baume Bengue**  
WYLECZENIE ZUPEŁNE  
**PODAGRY — REUMATYZMU**  
Cena: 1 r. 20 k.      Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem:

**Nowo utworzona szkoła tańców!!**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P., że otworzyłam przy UL. PASAZ SZULCA № 2 obok Sali Angielskiej, w byłym lokalu Tow. „Dramatische Kunst” — **Nową pierwszorzędną szkołę tańców,** urządzonej z wielkim komfortem, podług ostatnich wymagań techniki hygieny, posiadającą efektywne elektryczne oświetlenie. Rozpocynam nowy kurs tańców. Podejmuję się każdego, bez względu na zdolność w przebiegu 1 miesiąca wyczerzyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy przyjmuje się codziennie w mojej kancelarii od godz. 7 do 11 wieczorem. We wtorki są urządzone kolka zamknięte, do których może się jesseze dołączyć kilka par.

Z szacunkiem  
**Henryk Hendrykowski,**  
dyplomowany nauczyciel tańców.

1672—1—1.  
UWAGA. W niedziele i święta tańce zbiorowe 2 razy dziennie t. j. od 2 do 6 i od 7 do 12 wieczorem. Udzielam także lekcji w starwarszeniach i zakładach naukowych.

**Dla Panów!      Angielskie Materjały**

w najnowszych deseniach na kostjomy i palta po cenach hurtowych poleca skład fabryczny **Akc. Tow. John Greenish & Sons Londyn**  
Dzielna № 18, 1-e piętro.      N. B. Od 1—3 skład zamknięty.

**Upiększajcie wystawy!**

Urządzenia wystawowe z niklu dla każdej branży. Manekiny, żurnale mód, główki i biusty woskowe, etykiety i wieszaki firmowe.

poleca  
Łódzki skład  
firmy  
**F. Czarny, w Warszawie**  
Łódź  
Piotrkowska № 82  
**S. Weksler.**




UDOSKONALONA PERFUMERJA  
Towarzystwa „ST. PETERSBURSKIE  
**TECHNO-Chemiczne**  
LABORATORIUM

Perfumerja „AURORA” — woda toaletowa  
Perfumerja „AURORA” — perfumy  
Perfumerja „AURORA” — mydło  
Perfumerja „AURORA” — puder  
Sprzedaż detaliczna i hurtowa — Warszawa.  
NOWY ŚWIAT, 37

KOTWICOWE  
PIGÓLKI I ESSENCJA  
**KONGA**

F. AD. RICHTER I S. KA  
ZATWIERDZONE PRZEZ RADĘ LEKARSKĄ  
NAJLEPSZE ŚRODKI PRZECZYSDZAJĄCE  
PRZY ZATWARDZENIU, REGULUJĄ TRAWIE-  
NIĘ ŻOŁĄDKA I APETYT. SPRAWDZAJĄ  
SIĘ WSZĘDZIE. SKŁAD. GŁÓWNY  
**F. AD. RICHTER I S. KA**  
PETERSBURG  
NIKOLIEWSKA  
16

Apteka W. Danieleckiego  
Łódź, Piotrkowska 130.

WYSTAWIŁ SIĘ W WARSZAWIE  
PROWIZORA  
**H. P. JURGENSA**  
BUBO-TYNDLOWE-MYDŁO  
PRZECIWNIE POCHŁIĄCZAJĄCE, GALERIZNE, PIEGOM,  
WIEGROM, PRYSZCZOMI I ZŁYM PŁACIDOM.  
PACIĄCIE MYDŁO TOALETOWE  
NAJWYKSZEGO GATUNKU  
WARSZAWA  
50 1/2 20

Złoty medal, Londyn 1893 r.

Adwokat  
**Karol Sapiński**  
Szkolna 23. 5--9 wieczór.

Otwarty skład u p. F. Jurgenza  
Moskwa.

# Casino

Program Świąteczny od 7 do 9 Kwietnia włącznie:

Między  
innymi

## PODWOJNA ŚMIERĆ

Dramat w 2-c. Cześciach (ze znakomitego dramatu H. de Rotszylda. W wykonaniu najlepszych artystów włoskich ze współudziałem głośniejszych artystów **pani Marji Gasparini i pana Febo Mari.**

## Wielkanocny puding

komiczny.

22  
22  
22  
22  
22

## Spis Inwentarza

komedia w wyk. najlepszych artystów teatrów Paryskich.

Ceny popularne.

Orkiestra koncertowa „SEKSTETT”

## Crème Simon



Crème Simon jest to produkt o zachwycającym zapachu, niepsujący się i służący do udelikatnienia skóry. Używany zamiast gold-crème, Puder Simon (La poudre Simon) i Mydło Crème Simon (La savon à la Crème Simon) o tymże zapachu co i Crème Simon, uzupełniają działanie tego.

Marka  
zawieszona

J. Simon 59, Foubourg  
Saint-Martin, Paris

Sprzedż detaliczna u fryzjerów, w perfumerjach i aptekach. r1006 4 1

DOBRCZE — TANIO  
A NAWET BEZ IENIEDZY  
kupić można tylko w firmie



TRIUMPH, RUDGE-WITHWORT,  
etc. etc.

Ceny bez konkurencyjne.  
owery precyzyjnej roboty  
od rb. 79.

Rozpłata na rowery do 30-tu  
miesiący od rb. 3,50 mie-  
sięcznie bez zadatku.

Na motocykle do 24-ch miesięcy.

Największy dom rowerowy

„The New Mason Ormonde”

Warszawa, Nowy-Swiat Nr 72

Oddział w Łodzi ul. Spasowa 40.

Cenniki bogato ilustrowane

bezpłatnie.

W niedziele i święta otwarte od  
godz. 12-ej do 6-ej.

PIEKNOŚĆ I MŁODOŚĆ  
NADAJE KAŻDEJ KOBIECIE

SPRZEDANO MILJONY ŚLÓKOW.

KREM  
KAZIMI  
METAMORPHOSA

RADYKALNIE USUWA:  
PIĘGI, OGORZELIZNE, PŁAMY, WĄBRY,  
ZMARSZCZKI I INNE WADY CERY.

Patent London

WATK. DEPART. PRZEM.  
HANDL. Nr 4683.

### UWADZE CHORYCH!

Opinie wszelkich lekarzy zgadzają się na jedno, a mianowicie, że choroba znana jako umięsowiona, leczy się tylko przez energicznie działające szprycowanie a zatem jeśli kto, to aby na zawsze wyleczył się z tej choroby, zaleca się użycie szprycowania **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji, lekarzów i Moskwoja skiej w klinikach jest istotnie pewnym środkiem w walce z rzerzającą tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy opłach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 60 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Balszaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowoj. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski”, Odesa, Puszkina 11

Sprzedż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki, K. Ermansa, G. Brunsza Matejsena, W. K. Ferrejsa i w innych składach i aptekach. r277-0

### Rzerzająca (tryprem)

## Sanatorjum

dla dzieci i młodzieży w Chylicach  
kolejka Wilanowska.

Informacje i prospekty udziela w Łodzi D-r J. Fryde  
Zachodnia Nr 62, od 4-ej do 6-ej. 1895-5-1

## Karol Goepfert

Łódź, ul. Piotrkowska Nr 11, 71, i 145.

Poleca na sezon wiosenny z wyrobów swej fabrykacji:

Kapelusze

filcowe

sztynne

i miękkie



czapki

sportowe

sukienne

i jedwabne

najnowszych zagranicznych fasonów w czarnym i modnych kolorach, cylindry i szapoklaki po cenach przystępnych.

Piotrkowska Nr 145.

ULUBIONE  
MODNE PERFUMY  
Divinia.



F. Wolf i Syn

Dostawcy Dworów w Karlsruhe, Berlinie i Wiedniu.

Sprzedż we wszystkich lepszych skł. aptecznych i perfumerjach. r1505 8

DARMO  
FLAKON pięknej  
wody kolońskiej  
otrzymuje każdy prawie darmo  
tylko za 5 kop. Wielki wybór  
perfum krajowych i zagranicznych  
oraz smigusówek. Skład  
apteczny ulica Zawadzka 10  
B. WOLLMAN.

## Lyrk A. Devigné.

W Niedziele, dnia 7-go kwietnia 1912 r.

dane będą

2 wielkie świąteczne przedstawienia  
Popołudniowe og. 3-ej, wieczorowe o g. 8-ej i pół.

W układ obszernego, dziennego programu wejdzie  
FERJA BALET-PANTOMINA:

KOPCIUSZEK

w 3-ach aktach i 8 obrazach. Wykonana będzie przez  
100 dzieci.

Każdy nabywca biletu na dzienne przedstawienie ma  
prawo wprowadzić bezpłatnie dziecko (nie starsze 10 lat)

Dalszy ciąg

międzynarodowego SCHAMPJONATU

WALKI francuskiej

Popołudniu 2 walki

Walka rozstrzygająca

Silberstein — Schwaplis

Walka rozstrzygająca

„Catch-as-catch-can”

Kolotin — Rissbacher

Wieczorem 3 walki rozstrzygające

Rossow — Rissbacher

Rossja — Szampjon świata

Streng — Schwaplis

Szampjon świata

Poznan

Silberstein

Ryga

Władysław ZBYSZKO

Cyganie wicz

Student uniwersytetu Wiedeńskiego

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w

## Pensjonat dla dzieci i młodzieży

A. Drotowskiej w Kociołkach za Pabjanicami w suchym lesie sosnowym.

Troskliwa opieka, Gry sportowe i zabawy pod nadzorem doświadczonych kierowników. Fortepjan na miejscu. Bliższych informacji udziela się od 3-5, Juliusza 37 m. 8.

## Pensjonat dla dzieci i młodzieży

R. Zmigryderowej i R. Steimanowej

w Stacji Klimatyczno-leśnej Inowódz.

Otwarcie 1 Czerwca. Zapewnia się troskliwą opieką, doskonale odżywianie, gry i zabawy pokojowe i w lesie. — Wycieczki w okolicy, pod opieką wykwalifikowanych kierowników. Na miejscu stale lekarz.

Prospekty na żądanie. Bliższe wiadomości Łódź, Zielona 11, u właścicieli, ki Inowódz od 3-6 po poł. Tel. 12-18. 1964-4-1